



PODSTAWY PRAKTYKI

Buddyzystycznej

POZNAWAJ DHARMĘ. PRAKTYKUJ MĄDROŚĆ I WSPÓŁCZUCIE

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ
DALAJLAMA

THUBTEN
CHODRON

Tytuł oryginału: The Foundation of Buddhist Practice
(The Library of Wisdom and Compassion)

Tłumaczenie: Krzysztof Krzyżanowski

ISBN: 978-83-283-5586-6

© 2018 Dalai Lama and Thubten Chodron
All rights reserved.

No part of this book may be reproduced in any form or by any means, electronic or mechanical, including photography, recording, or by any information storage and retrieval system or technologies now known or later developed, without permission in writing from the publisher.

Polish edition copyright © 2019 by Helion SA
All rights reserved.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Helion SA dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Helion SA nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Fotografia na okładce: XIV Dalajlama (Photo by Daniel Berehulak/GettyImages)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://editio.pl/user/opinie/poprbu>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Helion SA

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: editio@editio.pl

WWW: <http://editio.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

Przedmowa	11
Skróty	19
Wstęp	21
1. BUDDYJSKIE PODEJŚCIE	25
Cztery pieczęcie	25
Dwie prawdy	31
2. ZDOBYWANIE NIEZWODNICZEJ WIEDZY	35
Trzy rodzaje obiektów i ich źródeł poznania	35
Siedem rodzajów świadomości	39
Wiarygodne źródła poznania i niewiarygodne świadomości	40
Bezpośrednie, wiarygodne źródła poznania	45
Wiarygodne źródła poznania bazujące na wnioskowaniu	46
Wiarygodne źródła poznania bazujące na przykładzie	50
Wiarygodne źródła poznania bazujące na miarodajnym świadectwie	51
Stosowanie trojakiej analizy	57
Refleksje dotyczące wnioskowania na bazie świętych ksiąg	58
Wyjątkowe poglądy prasangików dotyczące wiarygodnych źródeł poznania	60
Uświadamianie sobie tego, kiedy dysponujemy prawidłowym uzasadnieniem i wiarygodnym źródłem poznania	62
Wiarygodne źródła poznania bazujące na wnioskowaniu i medytacja	63
3. PODSTAWA JAŻNI: CIAŁO I UMYŚŁ	69
Klasyfikacja zjawisk	69
Pięć skupisk	72
Dwanaście źródeł i osiemnaście elementów istnienia	74
Świadomość: umysł i czynniki umysłowe	76

Pięć wszechobecnych czynników umysłowych	78
Pięć czynników umysłowych sprawdzających obiekt	79
Jedenaście szlachetnych czynników umysłowych	80
Sześć rdzennych splamień	82
Dwadzieścia wtórnych splamień	84
Cztery zmienne czynniki umysłowe	84
Świadomości konceptualne i niekonceptualne	85
4 JAK WYBIERAĆ PRZEWODNIKÓW DUCHOWYCH	
I STAĆ SIĘ DOBRYM UCZNIEM?	93
Znaczenie polegania na przewodnikach duchowych	93
Przewodnicy duchowi	95
Trzy rodzaje praktyki, trzy rodzaje przewodników duchowych	99
Analizowanie cech osoby	101
Cechy przewodnika duchowego	103
Szukaj wewnętrznych cech, a nie tytułów lub zewnętrznych pozorów	107
Stawianie się dobrym uczniem	111
5. POLEGANIE NA PRZEWODNIKACH DUCHOWYCH	117
Korzyści płynące z polegania na przewodnikach duchowych	118
Rozwijanie zaufania poprzez dostrzeganie cech nauczycieli	119
Rozwijanie wdzięczności i szacunku	
dzięki dostrzeganiu życzliwości nauczycieli	122
Postrzeganie przewodników duchowych jako buddów	124
Rola oddania	127
Poleganie w swoich działaniach na przewodnikach duchowych	128
Zachowanie wobec przewodników duchowych	130
Zapobieganie trudnościom	134
Niezwykłe zachowania	136
Rozwiązywanie problemów	140
Gdy nasi przewodnicy duchowi odchodzą	142
Rada skierowana do przewodników duchowych i uczniów	143
6. JAK NALEŻY UKSZTAŁTOWAĆ SESJĘ MEDITACYJNĄ?	145
Rodzaje medytacji	145
Medytacja nad lamrimem	148
Sześć praktyk przygotowawczych	150
Właściwa sesja oraz ofiarowanie zasługi podczas zakończenia sesji	163

Wzajemne powiązania między zagadnieniami lamrimu	165
Przerwy między sesjami medytacyjnymi	167
Wygłaszanie próśb, otrzymywanie błogosławieństw i osiągnięcie urzeczywistnień	171
7. UMYŚL, CIAŁO I ODRODZENIE	177
Zdolność odczuwania zmysłami, umysł i mózg	177
Natura umysłu	183
Odrodzenie: przeszłe i przyszłe życia	185
Budda odpowiada na pytania dotyczące odrodzenia	191
8. ISTOTA ŻYCIA PRZESYCONEGO SENSEM	197
Cenne ludzkie życie	198
Rzadko spotykane i trudne do osiągnięcia	202
Docieranie do istoty naszego cennego ludzkiego życia	204
Osiem doczesnych trosk	205
Ujemne strony ośmiu doczesnych trosk	211
9. WYBIEGANIE MYŚLAMI POZA OBECNE ŻYCIE	219
Gruba i subtelna nietrwałość	220
Wyciąganie wniosków z naszej śmiertelności	221
Inne formy życia	227
Czy śmierć powinna budzić strach, czy też nadzieję?	231
Proces umierania	233
Pomaganie sobie i innym w chwili śmierci	235
Poła — przeniesienie świadomości	239
10. KARMA I JEJ SKUTKI	245
Prawo karmy i jej skutków	246
Ogólne cechy karmy	249
Szczegółowe cechy karmy	252
Konstruktywne działania	264
Ciężar karmy	268
Odróżnianie właściwych działań od tych niewłaściwych	272
Karma i współczesne problemy etyczne	273

11. SKUTKI KARMY	283
Trzy skutki karma	284
Dojrzewanie nasion karmicznych	290
Pewna i niepewna karma	295
Moment dojrzewania karma	298
Jak działa karma?	301
Korzyści płynące z rozmyślania nad karmą i jej skutkami	302
12. FUNKCJONOWANIE KARMY	305
Karma projektująca i uzupełniająca	305
Karma zbiorowa i indywidualna	306
Naturalnie nieszlachetne uczynki i zakazane czyny	307
Karma intencji, zamierzona karma i karma umysłowa	309
Karma fizyczna i werbalna, formy zauważalne i niezauważalne	310
Mroczne i jasne karma oraz ich skutki	315
Oczyszczanie destruktywnej karma	317
Tworzenie naszej przyszłości	322
Kto tworzy konstruktywną karmę?	323
Zawiłość karma	325
Tworzenie przyczyn wyższego odrodzenia, wyzwolenia i przebudzenia	327
Bardziej wnikliwe spojrzenie na przyczynowość	330
Ścieżka wyznawcy znajdującego się na początkowym stopniu zaawansowania: konkluzja	331
Przypisy końcowe	333
Słowniczek	339
Literatura uzupełniająca	347
O autorach	349

2 | Zdobywanie niezwodniczej wiedzy

JAKO ISTOTY LUDZKIE działamy po to, by realizować określone cele i zamierzenia. W sferze duchowości i religii naszym celem jest zapewnienie sobie stanu trwałego zadowolenia i spokoju. Aby ustalić, czy istnieje możliwość osiągnięcia pełnego przebudzenia, dowiedzieć się, co praktykować i z czego zrezygnować w celu zapewnienia sobie takiego stanu, a także rozpoznać ostateczną naturę wszystkich zjawisk, musimy zagwarantować sobie możliwość sprawdzania różnych twierdzeń i określania tego, czy są one precyzyjne oraz niezwodnicze. W trakcie sesji medytacyjnej chcemy wiedzieć, jakiego rodzaju źródło poznania postrzega nietrwałość i pustość, ponieważ prawidłowe założenia na temat pustości bardzo różnią się od urzeczywistniania jej w niekonceptualny sposób. Logika i epistemologia zawierają stosowne narzędzia pozwalające uporać się z przedstawionymi tu kwestiami. Obiekty, które próbujemy sprawdzić przy użyciu wiarygodnych źródeł poznania, obejmują dwie prawdy oraz zagadnienia związane z czterema pieczęciami — nietrwałość, *dukkha*, brak jaźni i *nirwanę*. Gdy wspominamy o źródłach poznania i percepcjach, odnosimy się do umysłów, które poznają obiekty; owe umysły są czynnikami realizującymi zadanie poznawania swoich obiektów.

Ten rozdział zawiera terminologię i koncepcje dla niektórych czytelników stanowiące coś zupełnie nowego. Dogłębne zrozumienie tego wszystkiego wymaga czasu i dalszych analiz. Niektóre kwestie zrozumiesz już teraz, możesz też wrócić do tego rozdziału później, traktując go jako pomoc naukową w swoich późniejszych rozważaniach.

Trzy rodzaje obiektów i ich źródeł poznania

W miarę poznawania buddyjskiej Dharma spotykamy się z nowymi ideami, które mogą podważać nasze spojrzenie na świat i rzeczywistość. Możemy się zastanawiać, jak radzić sobie z weryfikowaniem bądź obalaniem takich koncepcji.

Śantaraksita w *Kompendium na temat rzeczywistości (Tattvasaṅgraha)* cytuje rekomendacje Buddy dotyczące przyjęcia analitycznego podejścia:

Nie akceptujcie mojej Dharmy tylko z powodu szacunku,
jaki dla mnie żywicie,
ale badajcie ją i sprawdzajcie
tak, jak złotnik bada złoto —
poddając je działaniu ognia, tnąc i pocierając.

Złotnik szuka najpierw zewnętrznych zanieczyszczeń, które można wykryć, poddając złoto działaniu ognia. Później skupia się na wewnętrznych zanieczyszczeniach, przecinając złoto. Na koniec szuka bardzo drobnych domieszek, stosując specjalną technikę piłowania złota. My też musimy dogłębnie sprawdzać nauki, szukając trzech rodzajów „zanieczyszczeń”: nieprawidłowych wyjaśnień dotyczących zjawisk oczywistych (*abhimukhi*), niezbyt jasnych (*paroksha*) i tych bardzo niejasnych (*atjantaparoksha*). Jeśli nie znajdziemy żadnych skaz, możemy z pełnym przekonaniem zaakceptować nauki. Każdy z wymienionych powyżej trzech rodzajów zjawisk jest zgłębiany przez określony rodzaj wiarygodnego źródła poznania.

Oczywiste zjawiska to te, które mogą być z łatwością postrzegane przez zwyczajne istoty. Do tej kategorii zaliczają się: (1) zewnętrzne obiekty takie jak kolory, dźwięki, zapachy, smaki oraz namacalne przedmioty, które są postrzegane przez *bezpośrednie, wiarygodne źródła poznania* odpowiadające naszym pięciu fizycznym zmysłom; (2) wewnętrzne obiekty, takie jak uczucia szczęścia, bólu, nadziei i pragnień, które są rozpoznawane przez świadomość umysłową.

Niezbyt jasne zjawiska początkowo nie mogą być postrzegane w bezpośredni sposób. Zwyczajne istoty muszą najpierw poznawać je za sprawą *źródeł poznania bazujących na wnioskowaniu odwołującym się do faktów* — wiarygodnych źródeł poznania, które odwołują się do wnioskowania i korzystają z uzasadnionych, rzeczowych przesłanek. Przykładem niezbyt jasnych zjawisk są subtelna nietrwałość — zachodzące w każdej chwili powstawanie i ustawianie uwarunkowanych rzeczy — oraz brak jaźni. To, że jabłko powstaje zależnie od przyczyn i warunków, jest częścią konwencjonalnej natury jabłka. Dzięki uświadomieniu sobie tego, że egzystencja jabłka to wynik przyczyn i warunków, możemy zrozumieć to, iż jabłko jest nietrwałe.

Słońce, które skrywa się na zachodzie za linią horyzontu, to gruba zmiana, która jest oczywista dla naszego zmysłu wzroku. Aby jednak zrozumieć subtelną, zmieniającą się naturę Słońca, musimy skorzystać z wnioskowania. Słońce wyłania się zza linii horyzontu na wschodzie, a żeby zająć na zachodzie, musi się z naszej perspektywy nieustannie przemieszczać, chociaż poszczególne etapy tego procesu zachodzące chwila po chwili umykają naszej percepcji. Nie jesteśmy w stanie

zarejestrować tych niewielkich zmian, korzystając z naszego wzroku; musimy zrobić użytek z rozumowania.

Chcąc poznać niezbyt jasne zjawisko w rodzaju braku jaźni, czyli nieobecności trwałej, niezależnej duszy lub jaźni, możemy skorzystać z argumentu „zależności” i rozważyć sylogizm: *Wyobraź sobie osobę; nie istnieje ona jako trwała, niepodzielna, istniejąca dzięki własnej mocy dusza lub jaźń, ponieważ zależy od swojego ciała i umysłu.*

Bardzo niejasne zjawiska są poznawane przez zwykłe czujące istoty za sprawą polegania na *wiarygodnych źródłach poznania bazujących na wnioskowaniu odwołującym się do miarodajnych świadectw*, czyli deklaracji osoby, która jest autorytetem w danej dziedzinie. Możemy się czegoś dowiedzieć o naszych narodzinach, pytając o to naszą matkę, a próbując zrozumieć subtelne zawilości karmy, polegamy na naukach Buddy. Chociaż atomy i cząsteczki subatomowe są niezbyt jasnymi zjawiskami, które można poznawać za sprawą wnioskowania, większość z nas dowiaduje się o ich istnieniu i specyfice, polegając na świadectwach naukowców.

Jak twierdzą saurantikowie, z perspektywy bezpośrednich percepcji wszystkie funkcjonujące rzeczy są oczywistymi zjawiskami, gdyż w odpowiednich warunkach mogą być postrzegane przez nasze bezpośrednie percepcje. Patrząc z perspektywy świadomości konceptualnych, wszystkie rozpoznawalne przedmioty — zarówno nietrwałe, jak i trwałe — są niejasnymi zjawiskami, gdyż można je poznawać za sprawą skupiania na nich myśli konceptualnych świadomości. Konceptualne świadomości są z kolei przesłonięte, gdyż poznają rzeczy za sprawą wizerunku konceptualnego, co uniemożliwia im bezpośrednie obserwowanie funkcjonujących rzeczy.

Prasangikowie opisują oczywiste i niejasne zjawiska w odmienny sposób — oczywiste obiekty to według nich te, które możemy poznać za sprawą naszych własnych doświadczeń, bez konieczności odwoływania się do wnioskowania (a zatem do tej kategorii zaliczają się chociażby obiekty zmysłów). Jeśli chodzi o poznawanie niejasnych obiektów, musimy się początkowo zdać na rozum. To przedmioty wnioskowania — można tu wymienić chociażby subtelną nietrwałość ciała oraz to, że człowiek nie posiada jaźni.

Te kategorie są opisywane w odniesieniu do zwyczajnych istot czujących, a nie *arjów*. *Arja* postrzega subtelną nietrwałość i brak jaźni jako oczywiste zjawiska, podczas gdy dla nas są one niezbyt jasne. Dla buddów nie ma niejasnych obiektów, gdyż buddowie są wszechwiedzący. Nawet w przypadku zwykłych istot czujących opisywane tu kategorie mogą się zmieniać w zależności od sytuacji. Gdy siedzimy przy ognisku, ogień jest dla nas czymś oczywistym — widzimy go naszymi oczyma i czujemy jego ciepło na skórze. Dla osób znajdujących się po drugiej stronie kępy drzew ogień to już coś niezbyt jasnego; ci ludzie muszą się

odwołać do wnioskania: „Obecność dymu wskazuje na to, że gdzieś za tymi drzewami jest ogień”. Dla naszych przyjaciół znajdujących się w innym kraju ogień będzie bardzo niejasny. Dowiedzą się o nim, gdyż zadzwonimy do nich i powiemy im, że siedzimy przy ognisku.

Kolejnym przykładem są *dewowie* — istoty nadprzyrodzone takie jak chociażby bóg Brahma. Dla nas, istot ludzkich mieszkających na Ziemi, istnienie Brahmy jest czymś bardzo niejasnym; wiemy o tym bogu jedynie dzięki świadectwu wiarygodnego autorytetu. Nasze zmysły nie potrafią go dostrzec; jego istnienia nie sposób też udowodnić, odwołując się do rozumowania. Dla innych żywych istot, które przyszły na świat w tamtym królestwie, Brahma jest kimś oczywistym. Na podobnej zasadzie lądowanie statku kosmicznego na Księżycu stanowi dla obserwatorów tego zajścia oczywiste wydarzenie; z perspektywy tych, którzy nie mają pojęcia, że coś takiego jest w ogóle możliwe, okaże się ono bardzo niejasne. Przedstawiciele tej drugiej grupy muszą zaufać świadectwom tych, którzy to widzieli, by uświadomić sobie, że coś takiego się wydarzyło.

Obiekt staje się oczywisty, niezbyt jasny lub bardzo niejasny w odniesieniu do takiej czy innej osoby. Dla zwyczajnych istot, które nie wkroczyły na ścieżkę, subtelna nietrwałość i pustość są niezbyt jasne, podczas gdy dla *ariów* są one oczywistymi zjawiskami poznawanymi za sprawą bezpośrednich, jogicznych percepcji.

Dla naszych matek nasze narodziny są oczywistym zjawiskiem; dla nas samych są one bardzo niejasne. Ze względu na ogromne odległości szczegóły dotyczące różnych gwiazd i planet w naszym Wszechświecie są z naszej perspektywy bardzo niejasne. Są one jednak czymś oczywistym dla wszelkich form życia, które zamieszkują te miejsca.

Różne aspekty jednej rzeczy mogą być różnymi rodzajami obiektów. Ciało naszego przyjaciela jest oczywistym zjawiskiem, które możemy obserwować, robiąc użytek z naszych oczu. Jego serce to niezbyt jasne zjawisko — możemy wywnioskować jego obecność na podstawie tego, że wszystkie ludzkie ciała posiadają serca. Karmiczne przyczyny, które sprawiły, że nasz przyjaciel urodził się w takim a nie innym ciele, są bardzo niejasnym zjawiskiem znanym jedynie buddzie.

REFLEKSJA

1. Przedstaw przykłady oczywistych, niezbyt jasnych i bardzo niejasnych zjawisk, które są Ci już znane. W jaki sposób udało Ci się je zrozumieć? Jakiego rodzaju wiarygodne źródło poznania było zaangażowane w ten proces?
2. Rozważ to, w jaki sposób dowiadujemy się o rzeczach takich jak istnienie atomów, epoka lodowcowa czy cechy innych systemów planetarnych. Jak je poznajemy i do której z trzech kategorii obiektów się zaliczają?

3. Jeżeli Antarktyda to jedno z tych miejsc, których nie było Ci dane odwiedzić, do której z trzech kategorii zjawisk zalicza się ten kontynent z Twojej perspektywy? Czy Antarktyda jest czymś bardzo niejasnym, ponieważ chcąc się dowiedzieć, jak wygląda, musisz polegać na świadectwie kogoś innego? Czy jest niezbyt jasna, gdyż dzięki obejrzeniu fotografii lub modelu trójwymiarowego możesz wywnioskować, jak wygląda? A może jest dla Ciebie oczywista, gdyż możesz ją zobaczyć dzięki strumieniowaniu materiałów wideo za pośrednictwem internetu?

Siedem rodzajów świadomości

Wyznawcy wielu tradycji istniejących w starożytnych Indiach prowadzili głębokie dyskusje dotyczące wiarygodnych źródeł poznania. Dignaga (ok. 480 – 540 r. n.e.) i Dharmakirti (ok. 600 – 660 r. n.e.) byli w Indiach dwoma najważniejszymi buddyjskimi mędrkami, którzy zaangażowali się w debatowanie na ten temat z ludźmi niebędącymi buddystami, a także zajęli się tworzeniem systemów epistemologii i logiki zgłębianych do dzisiaj przez tybetańskich buddystów. Gdy ludzie uczą się epistemologii i logicznego rozumowania, nie robią tego ze względu na filozoficzne spekulacje lub abstrakcyjne teorie; zmierzają raczej do urzeczywistniania ludzkich celów, a szczególnie *nirwany*. Dharmakirti powiedział w swojej *Kropki logiki (Njajabindu)*: „Ponieważ prawidłowe [czyli wiarygodne] poznanie jest warunkiem wstępnym pozwalającym realizować wszelkie ludzkie cele, powinienem je objaśnić”.

W uniwersytetach klasztornych studenci zapoznają się najpierw z zagadnieniem wiarygodnych źródeł poznania w kontekście siedmiu rodzajów świadomości (tyb. *blo rig bdum du dbye ba*) przedstawianych z perspektywy saurantiki. Jak się przekonamy już za chwilę, część spośród tych siedmiu rodzajów zalicza się do wiarygodnych źródeł poznania, ale nie wszystkie zasługują na to miano.

1. *Bezpośrednia percepcja* to świadomość, która bezpośrednio poznaje swój przedmiot, nie korzystając z konceptualnego obrazu swojego obiektu skupienia. Bezpośrednia percepcja nie odwołuje się do myślenia, wyobrażania lub zapamiętywania.
2. *Źródło poznania odwołujące się do wnioskowania* jest świadomością, która prawidłowo rozumie swój przedmiot skupienia za sprawą obrazu konceptualnego — intelektualnego wizerunku przedmiotu — oraz dzięki odwołaniu się do wniosku. Wniosek musi być prawidłowym argumentem; dowody będące owocem fałszywej logiki nie są uznawane za wnioski.
3. *Późniejsze źródło poznania* uświadamia sobie istniejący obiekt, który został już wcześniej zrozumiany. To drugi w kolejności moment następujący po konceptualnym lub niekonceptualnym wiarygodnym źródle poznania.

„Moment” ma różne znaczenia, w zależności od kontekstu. Gdy mówimy o poznawaniu obiektów, dotyczy to okresu potrzebnego, by doświadczyć obiektu; nie odnosi się do najmniejszej jednostki czasu, gdyż w celu doświadczenia obiektu potrzebny jest szereg takich najmniejszych jednostek czasu. Drugi w kolejności moment źródła poznania następuje bez żadnych przerw po tym pierwszym; można tu np. wspomnieć o drugim w kolejności momencie bezpośredniego, zmysłowego i wiarygodnego źródła poznania błękitu lub drugim w kolejności momencie wiarygodnego źródła poznania, które się odwołuje do wnioskania i pozwala dostrzec pustość osoby.

4. *Prawidłowe założenie* to konceptualna świadomość, która poprawnie pojmuje swój przedmiot dzięki wcześniejszej lekturze na jego temat lub informacji przekazanej drogą ustną, ale nie jest w stanie w pełni i stanowczo uchwycić jego znaczenia lub definitywnie sprawdzić swojego obiektu. Po poznaniu nowego zagadnienia mamy ogólne, prawidłowe wyobrażenie na jego temat, ale ponieważ nie umiemy sprawdzić jego znaczenia, nasze zrozumienie nie jest solidne, a my możemy później zmienić zdanie.
5. *Nieważna świadomość* jest bezpośrednią percepcją, której pojmowany przedmiot jawi się w wyraźny sposób, lecz nie jest doświadczany. Gdy pochłania nas np. oglądanie filmu, nasza świadomość słuchowa odbiera głosy otaczających nas ludzi, ale nie potrafimy później stwierdzić z całkowitą pewnością, czy ludzie coś mówili lub czego dotyczyły ich słowa.
6. *Wątpliwość wynikająca ze złudzeń* to świadomość, która waha się między dwiema opcjami (czasem ta liczba jest większa) i skłania się ku błędnym wnioskom.
7. *Błędna świadomość* jest konceptualną lub niekonceptualną świadomością, która nieprawidłowo pojmuje swój obiekt skupienia. Omamy, które sprawiają, że słyszymy nieistniejące głosy, są błędną świadomością zmysłową. Upieranie się przy tym, że nietrwałe rzeczy są trwałe, to przykład błędnej świadomości konceptualnej, podobnie jak utrzymywanie, że coś paskudnego jest w istocie zachwycające.

Wiarygodne źródła poznania i niewiarygodne świadomości

Dharmakirti, który pisał z perspektywy wyznawcy poglądów saurantiki oraz czittamatry, i Czandrakirti (ok. 600–650 r. n.e.), który prezentował poglądy prasangiki, w różny sposób definiowali sanskrycki termin *pramana*. Według Dharmakirtiego *pramana* to doskonałe źródło poznania — nowy i niezwodniczy poznający. „Nowy” wskazuje na to, że jest to pierwszy moment niezwodniczego źródła poznania; następne chwile w tym kontinuum dotyczącym poznawania tego samego obiektu są późniejszymi źródłami poznania i nie są doskonałe.

Według Czandrakirtiego *pramana* to poznający, który jest niezwodniczy (*awidamwadi*) w odniesieniu do swojego głównego lub pojmowanego obiektu (*mustibandhawisata*). W swoim *Komentarzu do „Czterech setek”* stwierdza: „Niezwodnicza świadomość jest postrzegana w świecie jako wiarygodne źródło poznania (*pramana*)”⁴. „Niezwodnicza” oznacza tu bezsporną; taki poznający jest godny zaufania i prawidłowo rozumie swój obiekt. Nie musi być jednak pierwszą chwilą w strumieniu chwil pojmowania. Ten czynnik nazywa się wiarygodnym źródłem poznania, gdyż może nas doprowadzić do realizacji naszego celu. Osoby związane ze szkołą prasangiki twierdzą, że późniejsze źródła poznania są wiarygodne, ponieważ rozumieją ten sam pojmowany obiekt, który był rozumiany w pierwszym momencie istniejącym przed nimi. *Klarowne słowa (Prasannapada)* Czandrakirtiego wymieniają cztery rodzaje wiarygodnych źródeł poznania, klasyfikując je na podstawie obiektów, które mają być pojmowane⁵:

1. *Bezpośrednie, wiarygodne źródła poznania* rozumieją swoje przedmioty — oczywiste zjawiska — bezpośrednio i w niezwodniczy sposób, nie polegając przy tym na rozumowaniu lub znaku logiki. Jeżeli dysponujemy poprawnie funkcjonującą zdolnością widzenia, dostrzegamy kolor niebieski. To przykład niekonceptualnego, bezpośredniego i wiarygodnego źródła poznania. Świadomość, która prawidłowo zapamiętuje wczorajszą rozmowę, jest bezpośrednim i wiarygodnym źródłem poznania, choć stanowi też konceptualne wspomnienie konwersacji. Na podobnej zasadzie znaczna część uczonych zgadza się co do tego, że drugi w kolejności moment źródła poznania, które bazuje na wnioskowaniu i uświadamia sobie nietrwałość, to bezpośrednie, wiarygodne źródło poznania, gdyż w przeciwieństwie do pierwszego momentu tego źródła poznania bazującego na wnioskowaniu, nie zależy od rozumowania. Chociaż uważa się, że to bezpośrednie, wiarygodne źródło poznania, nie pojmuje ono bezpośrednio swojego obiektu, gdyż jest świadomością konceptualną.
2. *Wiarygodne źródła poznania bazujące na wnioskowaniu* rozumieją swoje objekty — niezbyt jasne zjawiska — w niezwodniczy sposób, polegając wyłącznie na rozumowaniu (znaku logiki). Wiemy, że samochód jest nietrwały, gdyż stanowi produkt przyczyn.
3. *Wiarygodne źródła poznania bazujące na przykładzie* to źródła poznania, które odwołują się do wnioskowania i poznają swój przedmiot poprzez zrozumienie tego, że przypomina on coś innego. W tym przypadku oczywiste zjawisko w rodzaju przykładu, analogii lub modelu jest używane jako podstawa pozwalająca zrozumieć sens, który pozostaje niezbyt jasny. Potala to np. niezbyt jasne zjawisko dla ludzi, którzy nigdy nie byli w Lhasie. Jeśli

jednak ktoś pokaże im model tego pałacu i powie, że tak właśnie wygląda ta budowla, zrozumieją, czym jest Potala.

4. *Wiarygodne źródła poznania bazujące na miarodajnym świadectwie* są źródłami poznania, które odwołują się do wnioskowania i zgłębiają bardzo niejasne zjawiska, których nie sposób wykazać, odwołując się do bezpośrednich źródeł poznania lub innych wiarygodnych źródeł poznania wykorzystujących wnioskowanie, a jedynym wyjściem jest zdanie się na miarodajne świadectwo pochodzące z godnego zaufania źródła — tym może być chociażby wiarygodna osoba lub święta księga. Przykładowo: subtelne funkcjonowanie karma poznajemy, polegając na wiarygodnych naukach Buddy, który jest kimś godnym zaufania⁶.

Liczba wiarygodnych źródeł poznania zmienia się w zależności od kontekstu. Wymienione w powyższej klasyfikacji wiarygodne źródła poznania bazujące na miarodajnym świadectwie i te odwołujące się do przykładu są odmianami wiarygodnych źródeł poznania wykorzystujących wnioskowanie. Zostały jednak zaprezentowane oddzielnie z powodu specyficznych funkcji, które pełnią. W tym przypadku wiarygodne źródło poznania bazujące na wnioskowaniu to takie, które wykorzystuje wnioskowanie odwołujące się do faktów, a więc specyficzną odmianę konkluzji. To oznacza, że ogólna nazwa, „wiarygodne źródło poznania bazujące na wnioskowaniu”, została tu przypisana konkretnej podkategorii.

Gdy jednak mówimy, że postrzegane obiekty (*prameja*) wiarygodnych źródeł poznania zaliczają się do dwóch kategorii — oczywistych i niejasnych zjawisk — w grę wchodzi również dwa rodzaje wiarygodnych źródeł poznania: bezpośrednie oraz bazujące na wnioskowaniu⁷. W tym kontekście wiarygodne źródła poznania odwołujące się do miarodajnego świadectwa lub przykładu zaliczają się do grupy źródeł poznania bazujących na wnioskowaniu, a zatem ten termin obejmuje wszystkie źródła poznania, których podstawą jest przyjmowanie konkluzji. Czasem zdarza się, że terminy pojawiające się w tym tekście będą miały w zależności od kontekstu więcej niż jedno znaczenie, a zatem musimy dbać o to, by się w tym nie pogubić!

O ile wiarygodne źródła poznania prawidłowo sprawdzają swoje obiekty i zapewniają nam rzetelną wiedzę pozwalającą realizować nasze cele, o tyle inne świadomości — takie jak prawidłowe założenia, nieuważne świadomości, wątpliwości oraz błędne świadomości — wcale tego nie robią. Te i inne nierzetelne świadomości nie mogą być przez nas darzone zaufaniem, ponieważ polegając na nich, nie zdołamy osiągnąć naszych celów. Jeśli mamy kiepski wzrok i pomylimy pomarańczę z grejpfrutem, nie kupimy owocu, na którym nam zależało. Podobnie jeżeli uważamy jaźń za coś trwałego lub sądzimy, że zjawiska istnieją jako samodzielne, niezależne byty, nie będziemy w stanie urzeczywistnić pustości wrodzonej egzystencji ani osiągnąć *nirwany*.

Późniejsze źródła poznania to umysły, które wiedzą to, co jest już wiadome. Pierwszy moment świadomości wizualnej zna czerwień; późniejsze momenty świadomości wizualnej następujące bezpośrednio po nim też znają czerwień. Wyznawcy poglądów saurantiki twierdzą, że późniejsze źródła poznania nie zasługują na miano doskonałych, gdyż inaczej niż doskonałe źródła poznania znające obiekt dzięki własnej mocy późniejsze źródła poznają go dzięki potędze doskonałego źródła poznania, z którego wyrastają. Ci, którzy wyznają poglądy prasangiki, uważają późniejsze źródła poznania za wiarygodne i bezpośrednie. W przypadku źródła poznania, które bazuje na wnioskowaniu, wynika to z faktu, że drugi w kolejności moment takiego źródła pamięta przedmiot wywnioskowany w bezpośredni sposób — nie polega zatem podczas poznawania swojego obiektu na rozumowaniu lub znaku logiki. Jest to wiarygodne źródło poznania, gdyż w bezsporny sposób zna swój przedmiot. Dla saurantików słowo „bezpośrednie” w „bezpośrednim źródle poznania” oznacza brak obrazu konceptualnego; dla prasangików oznacza ono brak konieczności polegania na rozumowaniu⁸. Patrząc z drugiej strony, w innym kontekście, takim jak dyskusja na temat bezpośredniego urzeczywistniania pustości, prasangikowie traktują „bezpośrednie” jako „niekonceptualne”.

Nasza wiedza na temat dowolnego przedmiotu może się stopniowo rozwijać dzięki różnym źródłom poznania wymienionym powyżej. Uczeń może np. usłyszeć od nauczyciela o istnieniu bakterii i zyskać ogólne pojęcie na temat tego, czym one są; to będzie prawidłowe założenie. Wiedza tego ucznia obejmuje również wnioskowanie bazujące na miarodajnym świadectwie, gdyż ufa on wiedzy swojego nauczyciela, nawet jeżeli nie jest jeszcze w stanie samodzielnie zweryfikować tych informacji. Ten młody człowiek poznaje potem budowę bakterii, oglądając model lub diagram — to wnioskowanie bazujące na przykładzie. Jeśli później zrobi użytek z mikroskopu i zobaczy tam jakąś bakterię, stanie się ona oczywistym zjawiskiem, z którym zaznajomił się dzięki bezpośredniemu, wiarygodnemu źródłu poznania. Przeprowadzając różne eksperymenty i gromadząc wiarygodne dane, będzie w stanie skorzystać z wiarygodnego źródła poznania bazującego na wnioskowaniu, by zgłębić dzięki niemu inne właściwości bakterii zaliczane do niezbyt jasnych zjawisk.

Tak się jednak składa, że dopiero później będzie mógł zweryfikować to, iż jego konkluzja jest przykładem użycia wiarygodnego źródła poznania bazującego na wnioskowaniu. Najpierw musi zadbać o poprawność danych badawczych i o to, by można je było ponownie uzyskać podczas kolejnych eksperymentów. Nawet jeżeli jego dane będą wiarygodne, mogą nie być kompletne, co wypaczy wyciągniętą na ich podstawie konkluzję. Nowe dane na temat właściwości bakterii mogą skłonić bohatera tej historii do ponownego przemyślenia jego wstępnych

wniosków. Właśnie z tego powodu wielu naukowców uważa, że początkowe wnioski płynące z ich badań są prawidłowym założeniem lub wręcz wątpliwością.

W licznych dziedzinach badań naukowych ludzka wiedza bazuje na założeniach. Nawet jeżeli naukowcy dysponują przesłankami wspierającymi konkretne wnioski, nie oznacza to, że te konkluzje nie mogą się zmienić. Będą one weryfikowane, odrzucane lub modyfikowane w miarę pojawiania się kolejnych danych. Dojście dzięki wnioskowaniu do prawidłowej konkluzji może zabrać sporo czasu. Ci z nas, którzy dowiadują się o nowych odkryciach, słuchając ekspertów lub czytając czasopisma naukowe, będą korzystać albo z prawidłowych założeń, albo ze źródła poznania, które bazuje na wnioskowaniu i odwołuje się do miarodajnego świadectwa — wszystko zależy od tego, na ile dobrze zrozumieliśmy wyjaśnienie.

TABELA: WIARYGODNE ŹRÓDŁA POZNANIA I NIEWIARYGODNE ŚWIADOMOŚCI WEDŁUG CZANDRAKIRTIEGO

Wiarygodne źródła poznania	Niewiarygodne świadomości
1. Bezpośrednie, wiarygodne źródła poznania ⁹ : a) zmysłowe, b) umysłowe, c) jogiczne.	1. Błędna świadomość.
2. Wiarygodne źródła poznania bazujące na wnioskowaniu.	2. Wątpliwość wynikająca ze złudzeń.
3. Wiarygodne źródła poznania bazujące na przykładzie.	3. Nieuważna świadomość.
4. Wiarygodne źródła poznania bazujące na miarodajnym świadectwie.	4. Prawidłowe założenie.

REFLEKSJA

1. Zastanów się, dlaczego dysponowanie wiarygodnymi źródłami poznania jest ważne zarówno w Twoim codziennym życiu, jak i w Twoim życiu duchowym.
2. Przedstaw przykłady sytuacji, w których miałaś lub miałeś do czynienia z nieuważną świadomością lub wątpliwością. W jaki sposób powstrzymywały Cię one przed osiągnięciem pełnej wiedzy?
3. Zaprezentuj przykłady błędnych świadomości, takich jak nieprawidłowe postrzeganie rzeczy lub złe zrozumienie znaczenia czyichś słów. Czy zdarzyło Ci się kiedyś mieć błędną świadomość i dopiero po jakimś czasie uświadomić sobie, że była ona nieprawidłowa?

4. Poszukaj przykładu tego, w jaki sposób Twoje rozumienie jakiegoś zagadnienia zaczęło się jako błędna świadomość lub wątpliwość, a później powoli ewoluowało w kierunku prawidłowego założenia i źródła poznania bazującego na wnioskowaniu bądź bezpośredniej percepcji.

Bezpośrednie, wiarygodne źródła poznania

Wiarygodne źródła poznania mają specyficzne cechy; nie wszystkie nasze percepcje spełniają te standardy. Poznanie opisów różnych rodzajów wiarygodnych źródeł poznania pomaga nam je identyfikować, gdy mamy z nimi do czynienia w naszym życiu, i pozwala nam stwierdzić, czy możemy ufać temu, co widzimy i co myślimy. Błędne świadomości i prawidłowe założenia nie są wiarygodnymi źródłami poznania, nawet jeżeli omyłkowo przypisujemy im takie cechy. Bezpośrednie wiarygodne źródła poznania dzielą się na trzy kategorie: zmysłowe, umysłowe i jogiczne.

Zmysłowe, bezpośrednie, wiarygodne źródła poznania doświadczają swoich obiektów — widoków, dźwięków, zapachów, smaków oraz namacalnych przedmiotów — w bezpośredni sposób, polegając na fizycznych zdolnościach poznawczych. Te wiarygodne źródła poznania umożliwiają nam gromadzenie wiedzy na temat naszego otoczenia i rzeczy, które je wypełniają.

Umysłowe, bezpośrednie, wiarygodne źródła poznania odróżniają prawidłowo swoje obiekty, odwołując się do umysłowych zdolności poznawczych, a konkretniej: do innej świadomości będącej ich źródłem. Ta kategoria wiarygodnych źródeł poznania obejmuje jasnowidzenie oraz świadomości znające nasze uczucia radości i bólu. Należy tu także wymienić konceptualne, późniejsze źródła poznania wywoływane przez wiarygodne źródła poznania bazujące na wnioskowaniu — np. drugi w kolejności moment źródła poznania, które wykorzystuje wnioskowanie i postrzega nietrwałość; do innych przykładów zaliczają się świadomości pamięci, takie jak świadomość pamiętania osoby, którą spotkaliśmy w ubiegłym tygodniu.

Jogiczne, bezpośrednie, wiarygodne źródła poznania to świadomości umysłowe, które poznają swoje obiekty — szesnaście cech Czterech Prawd oraz subtelną i grubą brzożę — polegając na połączeniu spokoju i wglądu. Te bezpośrednie źródła poznania są niezwykle ważne podczas przewycięzania splamień.

Oczywiste zjawisko, takie jak dźwięk liści szeleszczących na wietrze, jest odbierane przez zmysłowe, bezpośrednie źródło poznania. Dzięki umysłowym, bezpośrednim źródłom poznania wiemy, że słysząc ten dźwięk, czujemy się szczęśliwi i możemy go sobie przypomnieć następnego dnia. Wysoce rozwinięta świadomość — jogiczne, bezpośrednie źródło poznania — rozumie nietrwałość zarówno dźwięku wydawanego przez liście, jak i poczucia szczęścia.

Wiarygodne źródła poznania bazujące na wnioskowaniu

Aby zyskać możliwość zapewniania jak największych korzyści czującym istotom, musimy zagwarantować sobie dostęp do bezpośrednich, niekonceptualnych źródeł poznania charakteryzujących buddę, dzięki czemu będziemy wyraźnie postrzegać wszystkie zjawiska — zarówno ostateczne, jak i konwencjonalne prawdy. W odróżnieniu od buddów jesteśmy w tym momencie zwyczajnymi istotami, które nie są zdolne do bezpośredniego poznawania niezbyt jasnych i bardzo niejasnych zjawisk, lecz muszą opierać się na źródle poznania bazującym na wnioskowaniu, czyli umyśle, który w niezwodniczy sposób dostrzega niejasny przedmiot, polegając na rozumowaniu.

Źródła poznania zasadzające się na wnioskowaniu muszą się odwoływać do bezpośrednich doznań oraz wspólnych, bezpośrednich spostrzeżeń. Chociaż początkowo możemy mieć dostęp do takiego czy innego obiektu za sprawą rozumowania, źródło poznania bazujące na wnioskowaniu z czasem może doprowadzić do bezpośrednich doznań. Początkowo poznajemy pustość właśnie dzięki źródłu poznania bazującemu na wnioskowaniu, ale poprzez stopniowe zaznajamianie naszych umysłów z tym zagadnieniem w czasie medytacji, która łączy w sobie spokój i wgląd, będziemy w stanie doprowadzić do rozpuszczenia obrazu konceptualnego i urzeczywistnimy pustość dzięki jogenicznemu, bezpośredniemu, wiarygodnemu źródłu poznania. Źródło poznania wyrastające z wnioskowania nie tylko bazuje na bezpośrednim doświadczeniu, ale również do niego prowadzi.

W naszym codziennym życiu i pracy często korzystamy ze źródeł poznania bazujących na wnioskowaniu. Zgodnie z logiką znaną mieszkańcom starożytnych Indii wnioskowanie realizowane jest przy użyciu sylogizmu, czyli stwierdzenia złożonego z czterech elementów: podmiotu, predykatu, przesłanki i przykładu. Aby pokazać poszczególne części sylogizmu, buddyjscy mnisi często prezentują następujące zdanie: *Rozważ dźwięk; jest on nietrwały, ponieważ to wytwór przyczyn, takich jak np. ostatni moment płomienia*. Chociaż ten sylogizm może nie wywołać naszego poruszenia, był niezwykle ważny dla buddystów w starożytnych Indiach. To właśnie tego argumentu używali, by obalić twierdzenia braminów wierzących w to, że dźwięk Wed jest trwały i niezmienny.

W przypadku tego sylogizmu „dźwięk” jest podmiotem (A), na temat którego coś należy udowodnić. „Jest nietrwały” to predykat (B), czyli cecha, którą chcemy wykazać w odniesieniu do dźwięku. „Ponieważ jest wytworem przyczyn” to przesłanka (C), której używamy w celu potwierdzenia tezy. „Takich jak na przykład ostatni moment płomienia” to przykład. Teza jest tym, co ma zostać potwierdzone — chodzi o połączenie podmiotu i predykatu, które w tym przypadku przybierze postać słów „dźwięk jest nietrwały”.

Aby uświadomić sobie ten fakt, osoba, która słyszy sylogizm, potrzebuje zrozumieć trzy kryteria prawidłowego wnioskowania: (1) *Przesłanka ma zastosowanie w przypadku podmiotu (paksadharma)* odpowiada większemu założeniu. To relacja między podmiotem i przesłanką, a konkretnie to, że przesłanka jest cechą podmiotu. Bycie wytworem przyczyn jest cechą dźwięku. (2) *Przenikanie lub wynikanie (anwajawajapti)* odpowiada mniejszemu założeniu. To relacja między przesłanką a predykatem — jeśli coś jest przesłanką, koniecznie musi też być predykatem. Jeżeli coś stanowi wytwór przyczyn, musi być nietrwałe. (3) *Przeciwne przenikanie (wajatrekawajapti)* odpowiada kontrapozycji mniejszego założenia. To relacja między przeciwieństwem predykatu i przeciwieństwem przesłanki: jeżeli coś nie jest predykatem, na pewno nie jest przesłanką. Jeśli coś nie jest nietrwałe (czyli jeżeli jest trwałe), z pewnością nie stanowi wytworu przyczyn.

Przesłanka to klucz do ustanowienia trzech kryteriów. Musimy zrozumieć to, że przesłanka dotyczy podmiotu, jest obecna w predykanie i nie jest obecna w przeciwieństwie predykatu. Można to przedstawić w uproszczonej formie:

C ma zastosowanie wobec A. Przesłanka jest cechą podmiotu.

Jeśli to jest C, musi być B. To przenikanie.

Jeśli to jest B, nie może być C. To przeciwne przenikanie.

Aby uzyskać dostęp do źródła poznania bazującego na wnioskowaniu, musimy dowieść trzech kryteriów sylogizmu. Ogólnie rzecz biorąc, pierwsze kryterium to coś oczywiste: można je udowodnić, odwołując się do bezpośrednio źródła poznania. Wiemy, że dźwięk jest wytworem przyczyn — słyszymy go po tym, jak ktoś uderzy w dzwon. Później dzięki rozumowaniu staramy się wykazać coś, co nie jest oczywiste: że dźwięk jest nietrwały i przelotny.

Jeśli sylogizm nie został prawidłowo utworzony, nie potwierdzi tezy. To może oznaczać, że teza jest błędna lub autor sylogizmu nie przemyślał dogłębnie tego tematu. *Rozważ dźwięk; jest on nietrwały, ponieważ istnieje* — nie jest pr sylogizmem. Chociaż dowiedziono przesłanki (dźwięk istnieje), przenikanie nie jest poprawne (jeżeli coś istnieje, nie musi być koniecznie nietrwałe; istnieją też trwałe zjawiska).

W przypadku sylogizmu *Przyjrzyj się tej osobie; umrze ona, ponieważ się urodziła* „ta osoba” jest podmiotem, „umrze” — predykatem, a „ponieważ się urodziła” — przesłanką. Przesłanka odnosi się do podmiotu, gdyż ta osoba się urodziła. Przenikanie pozostaje prawdziwe, ponieważ jeśli ktoś się urodził, umrze. Dowiedziono też przeciwnego przenikania: jeśli nie ma śmierci, wynika to z tego, że nie wystąpiły przed nią narodziny. Gdy ten sylogizm zaświta w naszej głowie, okazując pełnię swojej siły, staje się dla nas potężnym czynnikiem motywującym

do podjęcia praktyki Dharmy, która pozwoliłaby położyć kres przyczynom odradzania w cyklicznej egzystencji, a co za tym idzie — również i śmierci.

Teza prawidłowo skonstruowanego sylogizmu nie musi być czymś, co uświadamiamy sobie od razu, gdy usłyszymy takie twierdzenie. Aby zrozumieć trzy kryteria prawidłowego sylogizmu, musimy dysponować odpowiednią wiedzą i okazywać otwartość umysłu. Trzy wstępnie wiarygodne źródła poznania są potrzebne w celu sprawdzenia drugiego kryterium, przenikania. W sylogizmie *Rozważ dźwięk; jest nietrwały, ponieważ stanowi wytwór przyczyn* do takich wiarygodnych źródeł poznania zaliczają się:

1. *Wiarygodne źródło poznania sprawdzające przesłankę.* „Bycie wytworem przyczyn” to przesłanka, która może dowodzić tego, że dźwięk jest nietrwały. To stwierdzenie jest odpowiednie, by użyć go jako przesłanki w tym sylogizmie.
2. *Wiarygodne źródło poznania sprawdzające to, czy w przypadku przeciwieństwa predykatu przesłanka nie istnieje.* Przeciwieństwo predykatu jest pozbawione przesłanki. Wśród trwałych zjawisk nie ma wytworów. Trwałe zjawiska pozbawione są wytworów.
3. *Wiarygodne źródło poznania sprawdzające, czy predykat i jego przeciwieństwo są wzajemnie sprzeczne.* Nietrwałość i trwałość są wzajemnie sprzeczne.

Czasami sprawdzenie trzech kryteriów wymaga znacznego nakładu czasu i wysiłku: dany człowiek może najpierw stanąć przed koniecznością poznania znaczenia pojęć lub zrozumienia innych sylogizmów. Wiele tekstów zawiera dyskusje, w których jakiś sylogizm prezentowany jest w towarzystwie innych sylogizmów ułatwiających zrozumienie ważnych kwestii i pozwalających pojąć tamten pierwszy sylogizm. Gdy napotykamy trudne zagadnienia, musimy się wykazać wytrwałością i nie ustawać w kontemplowaniu materiału. Podobnie jak w przypadku większości innych kwestii, początkowo może to być trudne, ale w miarę zapoznawania się z tematem będzie się stawało łatwiejsze.

Po zaprezentowaniu komuś jakiegoś sylogizmu wraz z upływem czasu pojawiają się stopniowo trzy rodzaje mądrości: mądrość płynąca ze słuchania lub zgłębiania Dharmy; mądrość płynąca z kontemplacji, rozmyślań i refleksji dotyczących danego zagadnienia; mądrość płynąca z medytacji. Gdy po raz pierwszy dowiadujemy się o subtelnej nietrwałości, słuchając jakichś nauk lub czytając książkę poświęconą Dharmie, nasze zrozumienie tematu jest wiedzą wynikającą ze słuchania. W najlepszym razie okaże się prawidłowym założeniem będącym ogólną koncepcją dotyczącą subtelnej nietrwałości. Nie jest to niepodważalna wiedza wiarygodnego źródła poznania bazującego na wnioskowaniu. Chociaż zarówno poprawne założenia, jak i źródła poznania odwołujące się do wnioskowania i korzystające z faktów koncentrują się na subtelnej nietrwałości, różnią się

w kwestii głębi oraz stabilności osiągniętego zrozumienia tematu. Prawidłowe założenie może się z łatwością stać ogólnikowe, jeśli nie będziemy się raz za razem zaznajamiać z danym tematem. Co więcej, jeżeli zetkniemy się z przeciwnymi poglądami, prawidłowe założenie może się przerodzić w wątpliwość.

Kontynuacja analizy sprawi, że nasze prawidłowe założenie stanie się wiarygodnym źródłem poznania, które bazuje na wnioskowaniu i rozumie subtelną nietrwałość dzięki jej konceptualnemu obrazowi. To mądrość, która wyrasta z kontemplacji. Tego rodzaju zrozumienie wynikające z wnioskowania nie ulegnie degeneracji, chyba że dopuścimy do ograniczenia intensywności tego poznania, rezygnując z kontemplowania danego tematu. Deterioracja wiarygodnych źródeł poznania bazujących na wnioskowaniu wynika z tego, że nasiona błędnych poglądów nie zostały całkowicie wyeliminowane z naszych kontinuuów umysłowych, a nasza znajomość prawidłowych poglądów nie jest szczególnie głęboka. Właśnie z tego powodu powinniśmy podjąć wysiłek, dzięki któremu zachowamy prawidłowe rozumienie uzyskane dzięki regularnemu wracaniu w myślach do takich poglądów.

W celu pogłębiania naszego rozumienia nadal rozwijamy koncentrację i analityczną mądrość, dzięki czemu możemy osiągnąć połączenie spokoju i wglądu dotyczącego subtelnej nietrwałości. To mądrość wyrastająca z medytacji. Początkowo ma ona charakter konceptualny, wynikający z obecności zasłony tworzonej przez konceptualny obraz nietrwałości. Wraz z nieustannym podejmowaniem medytacji ta zasłona będzie się jednak stawać coraz cieńsza, aż wreszcie zniknie, a my zaczniemy rozumieć subtelną nietrwałość bezpośrednio i niekonceptualnie. Takie jogiczne, bezpośrednie źródło poznania subtelnej nietrwałości również jest mądrością, która stanowi następstwo medytacji.

Tybetańscy mnisi od samego początku swojej edukacji dotyczącej filozofii (czyli jeszcze w dzieciństwie) są uczeni tego, że wszystko, co jest wytworem przyczyn, musi mieć cechę subtelnej nietrwałości. Nauczyciele uprzedzają również tych młodych adeptów: „Macie doskonale wyszkolone usta (znacie wszystkie słowa), ale prawdziwe zrozumienie przyjdzie dzięki nieustannej refleksji, gdy zdacie egzaminy na gesze. Dopiero wtedy w waszych umysłach będzie mogło zagościć prawdziwe zrozumienie. Bądźcie zatem realistami, okazujcie cierpliwość i nie ustawajcie w ciężkiej pracy”.

Istnieje spór dotyczący tego, czy przedstawienie komuś sylogizmu jest niezbędne, by ta osoba mogła uzyskać dostęp do źródła poznania bazującego na wnioskowaniu. Prasangikowie utrzymują, że nie jest to potrzebne, gdyż wiarygodne źródło poznania to źródło poznania, które bazuje na wnioskowaniu i odwołuje się do przykładu. Twierdzą również, że samo przedstawienie wniosku — a więc wykazanie wewnętrznych sprzeczności w czyjejs argumentacji — wystarcza bystrym ludziom do zyskania dostępu do wiarygodnego źródła poznania bazującego

na wnioskowaniu. Ktoś może sobie np. zdawać sprawę ze współzależnego powstawania odnoszącego się do osoby, ale z drugiej strony wierzy w to, że osoba naprawdę istnieje. Po zwróceniu temu komuś uwagi na niepożądany wniosek płynący z tych poglądów i powiedzeniu: „Przyjrzyj się osobie; nie powstaje ona we współzależny sposób, gdyż jest obdarzona prawdziwą egzystencją”, bystry uczeń słyszący te słowa zrozumie, że osoba nie cechuje się prawdziwą egzystencją. Nie ma potrzeby przedstawiania później sylogizmu: *Przyjrzyj się osobie; nie jest ona obdarzona prawdziwą egzystencją, gdyż powstaje we współzależny sposób*. W przypadku ucznia obdarzonego skromniejszymi możliwościami intelektualnymi dopiero dodatkowe sylogizmy umożliwią zrozumienie tej kwestii.

Niższe szkoły trzymają się zgoła odmiennych poglądów i zakładają, że wiarygodne źródło poznania bazujące na wnioskowaniu musi się narodzić za sprawą potęgi rozumowania — to implikuje konieczność formułowania w każdej sytuacji sylogizmu. Co więcej, wyznawcy tych poglądów trzymają się niezależnych sylogizmów, w przypadku których podmiot, predykat i przesłanka obdarzone są prawdziwą egzystencją. Z kolei prasangikowie zwyczajowo udowadniają poszczególne elementy sylogizmu i wszystkich zjawisk.

REFLEKSJA

1. Zidentyfikuj poszczególne elementy sylogizmu oraz jego trzy kryteria: *Przyjrzyj się paleniu; jest ono szkodliwe dla zdrowia, gdyż stanowi bezpośrednią przyczynę od 80 do 90% zachorowań na raka płuc*.
 2. Za naszymi emocjami często kryją się „sylogizmy”. Zidentyfikuj elementy następujących sylogizmów i sprawdź ich prawidłowość przy użyciu trzech kryteriów.
 - ✓ *Przyjrzyj mi się; jestem antypatyczną osobą, gdyż mój przyjaciel się na mnie wściekł.*
 - ✓ *Przyjrzyj się mojemu przyjacielowi; nie zasługuje on na zaufanie, ponieważ nie zrobił tego, co chciałem.*
 - ✓ *Moje pomysły zawsze są dobre, gdyż są pomysłami, które stworzyła niezwykle bystra osoba, czyli ja.*
-

Wiarygodne źródła poznania bazujące na przykładzie

Gdy uczy się czegoś nowego, często korzystamy z analogii, wzorców i przykładów. Te oczywiste zjawiska — mapa, obraz, model itd. — ilustrują niejasne znaczenie za sprawą podobieństwa cech dwóch rzeczy.

W starożytnych Indiach król otrzymywał malowidło przedstawiające koło życia; ilustrowało ono trzy krainy (*tridhatu*), sześć kategorii sansarycznych istot (*sasgati*) oraz proces, który sprawia, że zwyczajne istoty podlegają reinkarnacji. Kontemplując ten obraz, król był w stanie zrozumieć łańcuch przyczynowy

prowadzący do odradzania się w cyklicznej egzystencji. To zrozumienie współzależnego powstawania pozwalało mu z kolei uświadomić sobie później to, że nie istnieje wrodzona egzystencja.

Twarz widoczna w lustrze jest oczywistym zjawiskiem, podczas gdy pustość zalicza się do kategorii niezbyt jasnych zjawisk. Gdy inteligentny uczeń, którego strumień umysłu w pełni już dojrzał, usłyszy, że odbicie twarzy w lustrze pozbawione jest prawdziwej egzystencji tak samo, jak i człowiek, dzięki sile tego przykładu zrozumie to, iż ludzie pozbawieni są jaźni.

Inaczej niż osoby związane z niższymi szkołami prasangikowie akceptują wnioskowanie na podstawie przykładu jako środek pozwalający stworzyć wiarygodne źródło poznania. To, czy ktoś osiągnie zrozumienie dzięki takim środkom, czy też wykorzysta wnioskowanie bazujące na faktach, zależy od nastawienia i zdolności danego człowieka. Chociaż kilku uczniów cechujących się dojrzałością może być zdolnych do tego, by pojąc pustość za sprawą wnioskowania odwołującego się do przykładu, większość ludzi musi polegać na wnioskowaniu, którego podstawą są fakty.

Wiarygodne źródła poznania bazujące na miarodajnym świadectwie

Wiarygodne źródło poznania opierające się na miarodajnym świadectwie jest wykorzystywane w celu uzyskania wiedzy na temat bardzo niejasnych zjawisk, których nie sposób poznać za pomocą bezpośrednich źródeł poznania lub innych odmian źródeł poznania bazujących na wnioskowaniu. Wiarygodne źródło poznania bazujące na miarodajnym świadectwie przyjmuje prawdziwość jakiegoś rozumowania, odwołując się do słów kogoś, kto został przez nas sprawdzony i okazał się godnym zaufania autorytetem w danej dziedzinie. Zasadność tego wnioskowania zależy od wiarygodności tego, kogo świadectwu ufamy. Ktoś taki powinien dysponować wiedzą, musi być wolny od ułomności poznawczych, a jego słowa powinny być szczerze. Ktoś, kto chce np. rozpocząć edukację w jakiejś szkole, podczas wypełniania formularza z prośbą o przyjęcie do tej instytucji ufa wskazówkom otrzymywanym od pracowników tamtejszego sekretariatu. Z drugiej strony to na nas spoczywa odpowiedzialność za sprawdzenie kwalifikacji tych ludzi i wystrzeżenie się ślepej wiary we wszystko, co słyszymy.

W przypadku praktyki duchowej tego rodzaju wnioskowanie nazywa się również „wnioskowaniem na podstawie wiary” lub „wnioskowaniem na podstawie autorytetu świętych ksiąg”. Jest istotne z perspektywy rozwoju duchowego i obejmuje akceptowanie wiarygodnych fragmentów świętych ksiąg, co pozwala zrozumieć bardzo niejasne zagadnienia, których inaczej nie zdołalibyśmy pojąć. Tego rodzaju zagadnienia obejmują subtelne funkcjonowanie karmy i jej skutków, 12 grup cech bodhisattwów zyskiwanych w ramach 10 poziomów,

przyczyny 32 znaków Buddy, niewyraźalne cechy wynikającego z nich stanu przebudzenia, a także okresy życia istot znajdujących się w krainach niezauważalnych dla naszych zmysłów.

Aby poprawnie wyciągnąć wnioski dotyczące tego, czy dany ustęp ze świętej księgi ściśle oddaje jakieś zagadnienie i jest wolny od błędów, musimy sprawdzić ten tekst, odwołując się do trojkiej analizy:

- Nie ma powodu, by odrzucić to twierdzenie lub fragment świętej księgi, jeśli chodzi o to, jak przedstawiono tam oczywiste zjawiska. Aby ocenić tę kwestię, sprawdzamy, czy sposób, w jaki zaprezentowano w tekście oczywiste zjawiska, może zostać obalony przy użyciu bezpośredniej percepcji.
- Nie ma powodu, by odrzucić to twierdzenie lub fragment świętej księgi, jeśli chodzi o to, jak przedstawiono tam niezbyt jasne zjawiska. W celu oceny tego zagadnienia badamy, czy dzięki wnioskowaniu można obalić sposób, w jaki prezentowane są w tekście niezbyt jasne zjawiska.
- Nie ma powodu, by odrzucić to twierdzenie lub fragment świętej księgi, jeśli chodzi o to, jak przedstawiono tam bardzo niejasne zjawiska. Próbując ocenić tę kwestię, przyglądamy się dwóm czynnikom: (a) Czy jawne i domniemane znaczenia twierdzeń dotyczących bardzo niejasnych zjawisk są wolne od sprzeczności? Jawnym znaczeniem jest wyraźnie zaznaczony temat świętej księgi; domniemanym znaczeniem będą inne tematy, które są jej podstawą. Jawnym znaczeniem sutr Pradžniaparamity jest doktryna pustości, natomiast domyślnym znaczeniem — kolejne stopnie ścieżek, które urzeczywistniają pustotę. (b) Czy wcześniejsze i późniejsze ustępy prezentujące bardzo niejasne zjawiska są wolne od sprzeczności? Twierdzenia zawarte w świętej księdze w jednym miejscu nie powinny zaprzeczać temu, co zostało napisane w innym miejscu.

Nie istnieje zalecana liczba stron, jaką należy przeczytać w celu ustalenia, czy dana święta księga jest w świetle trojkiej analizy wolna od błędów. Każdy musi przeczytać tyle tekstu, by mieć poczucie, że jej analiza jest gruntowna. Jeśli święta księga spełnia trzy powyższe kryteria, zaakceptowanie zawartych w niej stwierdzeń jako prawdziwych zapewnia nam dostęp do wiedzy, która jest przydatna z perspektywy naszej praktyki Dharma.

Dharmakirti twierdzi, że święta księga może być również uważana za godną zaufania, jeśli jej autor jest wiarygodną osobą. Na takie miano zasługuje ktoś, kto potrafi spełnić pragnienia uczniów w niezwodniczy sposób. Budda jest wiarygodną istotą, ponieważ uwolnił swój umysł od wszelkich splamień, wykształcił wspaniałe cechy i poznaje bezpośrednio wszystkie zjawiska, robiąc użytek ze swojego wszechwiedzącego umysłu. Kierując się współczuciem, żywi szczerą chęć uwolnienia wszystkich czujących istot od *dubkha* i poprowadzenia ich ku rado-

ści wyzwolenia; nie ma też powodów, by kłamać. Co więcej, twierdzenia Buddy dotyczące najistotniejszych aspektów ścieżki — Czterech Prawd i pustości bazującej na współzależnym powstawaniu — można potwierdzić, korzystając z wiarygodnego źródła poznania opartego na wnioskowaniu. Gdy wykształcamy coraz silniejsze przekonanie dotyczące tych zagadnień, zaczynamy doceniać możliwość osiągnięcia przebudzenia, szanując Buddę jako tego, kto pokazał nam tak wspaniałą ścieżkę. Ponieważ Budda przedstawił zasadnicze kwestie w niezwodniczy sposób, możemy wywnioskować, że jego twierdzenia dotyczące pobocznych zagadnień, które są bardzo niejasnymi zjawiskami, również są wiarygodne¹⁰. Arjade-wa twierdzi (CS 280):

Ktokolwiek wątpi w to, co powiedział Budda
na temat tego, co jest bardzo niejasne,
powinien zdać się na pustość
i wykształcić przekonanie dotyczące jego osoby.

Dharmakirti przedstawia podobny pogląd (PV 1.217):

Ewentualnie, ponieważ prawdziwa natura (*tattwa*) tego, czego należy unikać, i tego, co należy robić, jest dobrze znana, podobnie jak metody pozwalające podejmować takie działania, twierdzenia wiarygodnej osoby, o której mowa [Buddy], są niezwodnicze w odniesieniu do najważniejszych kwestii [Czterech Prawd]. Tak więc jest on źródłem bazującej na wnioskowaniu wiedzy dotyczącej innych obiektów.

Congkhapa zgadza się z tym, że poddanie analizie jednej z nauk Buddy — w tym przypadku współzależnego powstawania — i dostrzeżenie jej prawdziwości pozwala nam zaufać innym jego naukom. Jak pisze (PDA 30):

Właśnie dzięki tej ścieżce współzależnego powstawania,
która świadczy o tym, że twoje słowa są niezrównane,
narasta we mnie przekonanie,
iż inne twoje słowa też są poprawne.

Wnioskowanie na podstawie miarodajnego świadectwa nie jest preferowaną metodą zdobywania wiedzy. To rozwiązanie którego nie można wykorzystywać w celu udowadniania oczywistych zjawisk, które da się zgłębiać dzięki bezpośrednim źródłom poznania, ani w celu udowadniania niezbyt jasnych zjawisk, które muszą być początkowo poznawane za sprawą wnioskowania. Uczestnicy dyskusji muszą używać wnioskowania w tak dużym stopniu, na ile to tylko możliwe. Jakość debaty spada, jeżeli uczestniczący w niej studenci niesłusznie zakładają, że cytowanie szanowanego mistrza wystarczy, by potwierdzić jakąś

kwestię, którą w istocie trzeba zrozumieć za sprawą wnioskowania. Odrzucanie naszych zdolności dotyczących dociekania i ślepe cytowanie świętych ksiąg w celu udowodnienia jakiejś tezy nie jest właściwym postępowaniem. Z drugiej strony znajdujące się w świętych księgach twierdzenia dotyczące tych zagadnień są przydatne, gdyż zachęcają nas do praktyki, umacniają naszą wiedzę i podsuwają nam nowe punkty widzenia.

Przykładem zdobywania wiedzy na temat subtelного funkcjonowania karmy dzięki wyciąganiu wniosków ze świętych ksiąg jest syllogizm: *Rozważ stwierdzenie: „poprzez hojność przychodzi bogactwo; poprzez etyczne zachowanie przychodzi wyższe odrodzenie”. Jest ono niezwodnicze w odniesieniu do swojego tematu, gdyż w świetle trojkiej analizy pozostaje stwierdzeniem wolnym od wszelkich błędów.* Te słowa pochodzą z *Drogocennej girlandy* Nagardżuny (RA 438), tekstu napisanego przez wielkiego mistrza; treści tego dzieła nie sposób podważyć, odwołując się do trojkiej analizy.

Sutry tradycji palijskiej i sanskryckiej zawierają świadectwa tego, jak Budda i jego uczniowie spotykali żywe istoty w bardzo dziwnych sytuacjach. Budda często opisywał karmę, którą ta osoba stworzyła we wcześniejszym życiu, co doprowadziło do tej konkretnej sytuacji. Takim świadectwom poświęcone są *Połączone rozprawy z Lakkhaną* (*Lakkhanasamjutta*, SN 19). Warto je przeczytać, rozważyć i traktować jako wskazówki dotyczące naszych zachowań. *Sutra mędrca i głupca* (*Damamurkha Sutra*) również opisuje subtelne funkcjonowanie karmy i zapewnia nam wiele materiałów do przemyśleń.

Ponieważ jesteśmy zwyczajnymi ludźmi, musimy używać wnioskowania bazującego na miarodajnym świadectwie, by zrozumieć najsubtelniejszy umysł przejrzystego światła. Według tradycji ningma i kagju umysł przejrzystego światła jest nie tylko najsubtelniejszym umysłem, który przejawia się po rozpuszczeniu grubszych, conceptualnych poziomów umysłu — jest on również obecny i przenika wszystkie stany umysłu, nawet gdy przejawiane są bardziej ogólne poziomy umysłu. *Guhjasamadża Tantra* głosi jednak, że umysł przejrzystego światła przejawia się dopiero po rozpuszczeniu się grubszych wiatrów i umysłów. Wysoce urzeczywistnieni wyznawcy, którzy bezpośrednio doświadczają tego przejrzystego światła, nie muszą udowadniać jego istnienia poprzez wnioskowanie, gdyż dla nich jest ono oczywistym zjawiskiem. Dla tych spośród nas, którzy nie doświadczyli czegoś takiego, wspomniany tu umysł stanowi bardzo niejasne zjawisko, a jego istnienia nie sposób dowieść ani dzięki bezpośrednim źródłom poznania, ani dzięki źródłom poznania, które bazują na wnioskowaniu odwołującym się do faktów.

Umysły ukazania białości, wzrostu czerwoności i niemal osiągnięcia czarność, które pojawiają się w trakcie procesu rozpuszczania, przypuszczalnie też są dla nas bardzo niejasnymi zjawiskami. Możemy żywić pewne przypuszczenia dotyczące tych coraz subtelniejszych stanów umysłu, które zmierzają do przej-

rzystego światła — wystarczy, że rozważymy to, iż 80 wskazujących pojęć podzielonych jest na trzy poziomy, zgodnie z ich subtelnością. W taki to sposób połączenie wiatru i umysłu, które są ich podstawą — wyraźne ukazanie białości, wzrost czerwoności i niemal osiągnięcie czarności — również powinno stawać się coraz subtelniejsze i znaleźć kulminację w przejrzystym świetle. Możemy np. dostrzec trzy chmury płynące po niebie z różnymi prędkościami — jedna będzie się poruszać szybko, druga wolniej, a trzecia będzie niemalże tkwić w miejscu. Chociaż nie widzimy wiatrów, którzy odpowiadają za ruch tych chmur, możemy wywnioskować, że wieją one z trzema różnymi prędkościami.

Teksty tantryczne, które omawiają różne poziomy umysłu, opisują też wiele rzeczy, które możemy zweryfikować za sprawą bezpośrednich źródeł poznania — dysponujemy doświadczeniami dotyczącymi przebywania na jawie, bycia pogrążonymi w marzeniach oraz znajdowania się w stanie głębokiego snu; to coraz subtelniejsze stany umysłu. Ta wiedza daje nam pewność dotyczącą wiarygodności innych kwestii przedstawianych w tych tekstach. Co więcej, nie są nam znane żadne dowody, które przeczyłyby istnieniu umysłu przejrzystego światła. Gdy weźmiemy w tej sytuacji pod uwagę miarodajne świadectwo Buddy oraz tych ludzi, którzy dzięki medytacji doświadczyli bezpośrednio najsubtelniejszego umysłu przejrzystego światła, argumenty przemawiające za akceptacją jego istnienia są liczniejsze niż te, które skłaniałyby nas do odrzucenia tej koncepcji.

Dla nas — zwyczajnych istot — poziom urzeczywistnień tych ludzi, którzy są bardziej uświadomieni od nas, jest bardzo niejasny. W swoim komentarzu do *Ozdoby* noszącym tytuł *Złoty różaniec* (tyb. *Legs bshad gser phreng*), Congkhapa stwierdził, że niezależnie od tego, ilu rozważań lub jak dużej dozy logiki użyją zwyczajne istoty, nie zdołają poznać dzięki dedukcji poziomu urzeczywistnień osiągniętego przez wysoce uświadomionych wyznawców. Dla tych, którzy osiągnęły wyższe urzeczywistnienia, poziom uświadomienia ludzi znajdujących się niżej jest z kolei oczywistym zjawiskiem.

Jeżeli rozmawiamy w naszej sali lekcyjnej z nauczycielem i słyszymy od niego, że na stole w innym pomieszczeniu znajduje się określona księga, możemy zaakceptować tę informację jako prawdziwą, wierząc słowom tego człowieka. Chociaż ta książka jest w ogólnym ujęciu oczywistym zjawiskiem, w tym momencie pozostaje ona dla nas bardzo niejasna. Nie możemy jej dostrzec, robiąc użytek z wzroku; jej istnienia nie potwierdzi też wnioskowanie. W tej konkretnej chwili jedynym sposobem, byśmy mogli zdać sobie sprawę z istnienia tej książki, jest poleganie na świadectwie kogoś, kto dysponuje stosowną wiedzą.

Samo cytowanie naszego nauczyciela lub świętej księgi, w której napisano: „Wszystkie zjawiska są puste, ponieważ są zależne”, nie pomoże nam jednak początkowo w zrozumieniu pustości. Na czym polega różnica pomiędzy zaufaniem

słowom nauczyciela dotyczącym dwóch odmiennych kwestii, a więc uświadomienia sobie faktu istnienia książki oraz zrozumienia pustości? Książka jest w ogólnym ujęciu oczywistym zjawiskiem. Wiemy, czym jest, a w naszym umyśle istnieje obraz stołu z leżącą na nim książką oraz wizja stołu, na której nie ma owego dzieła. Słowa nauczyciela są dla nas objaśnieniem, o który z tych obrazów chodzi. Początkowo nie dysponujemy jednak żadnym wyobrażeniem dotyczącym pustości — a jeśli mamy, jest to pustka w naszym żołądku, czyli zdecydowanie nie ten rodzaj pustości, który próbujemy zrozumieć! Cytowanie słów naszego przewodnika duchowego o tym, że zjawiska są puste, nie wpłynie pozytywnie na nasze rozumienie pustości, choćbyśmy nawet okazywali nauczycielowi ogromne oddanie. Zaufanie, jakie żywimy do naszego nauczyciela, zainspirowuje nas jednak do kontemplowania pustości i medytowania nad nią zgodnie z otrzymanymi instrukcjami; to właśnie dzięki tym działaniom zrozumiemy trzy kryteria sylogizmu i zapewnimy sobie z czasem wiarygodne źródło poznania, które bazuje na rozumowaniu i pozwala zgłębiać pustotę.

REFLEKSJA

1. Kogo uważasz za autorytet i jakie dziedziny obejmuje w Twoim przekonaniu wiarygodność tego człowieka? Do jakiego stopnia ta osoba zasługuje na pełne zaufanie, jeśli chodzi o wiedzę na ten temat?
2. Ci z nas, którzy nie są naukowcami, wiedzą o istnieniu atomów, właściwym zakresie ciśnienia tętniczego i innych podobnych rzeczach dzięki temu, co usłyszą się od przedstawicieli świata nauki. Czy sprawdzamy to, jakie kwalifikacje posiadają ci ludzie jako autorytety w danej dziedzinie, czy może ślepo akceptujemy ich słowa?
3. Gdy politycy wygłaszają różne deklaracje, do jakiego stopnia sprawdzamy rzetelność informacji posiadanych przez tych ludzi oraz wiarygodność ich słów, zanim uwierzymy w owe wypowiedzi?
4. W jakich innych sferach życia polegasz na świadectwach innych ludzi, gdy w grę wchodzi poznanie różnych rzeczy? Czy sprawdzasz najpierw wiarygodność takiej osoby, czy może masz w zwyczaju wierzyć w coś po prostu dlatego, że ktoś wypowiedział te słowa lub przedstawił je na piśmie?

Stosowanie trojkiej analizy

Jeśli wiarygodne, bezpośrednie źródła poznania, wiarygodne źródła poznania bazujące na wnioskowaniu lub inne wiarygodne święte księgi zaprzeczają określonemu ustępowi z danego tekstu — albo naukowcy udowodnili ponad wszelką wątpliwość, że jakieś twierdzenie zawarte w takim dziele jest nieprawidłowe — nie powinniśmy go akceptować. *Skarbiec Abhidharmy (Abhidharmakośa) Wa-*

subandhu zawiera stwierdzenie, że Wszechświat jest płaski, a w jego centrum znajduje się góra Meru. To miejsce otaczają cztery kontynenty, powyżej są niebiańskie krainy, a te piekielne — poniżej. Słońce i Księżyc mają się znajdować w takiej samej odległości od Ziemi, a Słońce jest ponoć tylko nieznacznie większe od Księżyca. Uważam, że nie powinniśmy uznawać tego opisu za dokładny. Powody, by tego nie robić, wyrastają ze wskazówek, które przedstawiono w buddyjskich świętych księgach w kontekście oceny prawdziwości nauk.

W czasach Wasubandhu budowa Układu Słonecznego była bardzo niejasnym zjawiskiem. Dziś, dzięki postępowi nauki, niektóre części jego struktury są oczywiste, podczas gdy inne można poznać, odwołując się do wnioskowania bazującego na faktach. Te nowe informacje wpływają na nasze rozumienie opisu przedstawionego przez Wasubandhu. Musimy zastosować trojaki analizę, niezbędną w przypadku wnioskowania na bazie autorytetu świętych ksiąg, by określić, czy powinniśmy zaakceptować twierdzenia tego autora dotyczące Układu Słonecznego.

Pierwsze kryterium — to, że twierdzeniu nie zaprzecza bezpośrednio postrzeżenie oczywistych zjawisk — nie zostało spełnione. Jednym ze sposobów, które umożliwiają udowodnienie niebytu jakiejś rzeczy, jest wykazanie istnienia jej przeciwieństwa. Wasubandhu pisze, że Słońce i Księżyc są niemal identycznych rozmiarów — mają odpowiednio 51 jodzan (20 400 kilometrów) i 50 jodzan (20 000 kilometrów) średnicy¹¹. Wiarygodne przyrządy naukowe wykazały jednak, że średnica Słońca wynosi ponad 1 392 000 kilometrów, natomiast w przypadku Księżyca ta wartość to niecałe 3500 kilometrów. Wyraźnie widać, że rozmiary Słońca i Księżyca przedstawione w *Skarbcu Abhidharmy* są nieprecyzyjne.

Co więcej, w tym traktacie możemy przeczytać, że Słońce i Księżyc znajdują się na takiej samej wysokości nad powierzchnią oceanu — ma ona wynosić 40 tysięcy jodzan (16 milionów kilometrów) — i krążą wokół góry Meru. Wiarygodne pomiary naukowe informują nas o tym, że Słońce znajduje się 150 milionów kilometrów od powierzchni naszych oceanów, natomiast Księżyc dzieli od nich 384 400 kilometrów. Również i tutaj widzimy, że wartości zaprezentowane w *Skarbcu Abhidharmy* są niedokładne. Na dodatek istnieją dowody naukowe, które świadczą o tym, że ani Słońce, ani Księżyc nie krążą wokół Ziemi.

Kolejnym kryterium związanym z wnioskowaniem na podstawie autorytetu świętych ksiąg jest to, że takie teksty nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Jako wykształcony wyznawca związany z klasztorem Nalanda Wasubandhu bazował w swojej twórczości na materiałach zawartych w innych buddyjskich świętych księgach. Opisują one jednak budowę i rozmiary Układu Słonecznego na wiele różnych sposobów. To, co można przeczytać na temat kształtów światów w *Sutrze girlandowej (Awatamsaka Sutra)*, odbiega od słów zawartych w traktacie Wasubandhu. Z powodu niespójności między buddyjskimi świętymi księgami ich opisy budowy świata odczytywane w dosłowny sposób nie są wiarygodnym źródłem informacji.

Uważam się za ucznia Wasubandhu i żywię ogromny szacunek dla jego wybitnych osiągnięć edukacyjnych i naukowych. Z drugiej strony Budda radził nam, byśmy nie akceptowali nauk wyłącznie przez szacunek dla nauczyciela, lecz poddawali je analizie. Po zastosowaniu się do wskazówek Buddy i przeprowadzeniu dogłębnej analizy jestem przekonany, że gdyby Wasubandhu żył w naszych czasach, napisałby rozdział trzeci *Skarbca Abhidharmy* od nowa, uwzględniając aktualną wiedzę naukową.

Opis świata zawarty w *Kalaczakra Tantrze* różni się na wiele sposobów od opisów naukowych. Możliwe, że obraz przedstawiony w tym świętym tekście został pomyślany tak, by podkreślać podobieństwa między światem zewnętrznym a fizjologią ludzkiego ciała, nie zaś po to, byśmy mogli się nim kierować podczas podróży kosmicznych. W takiej sytuacji może być wartościowy w kontekście zastosowań medytacyjnych, aczkolwiek mam trudności z tym, by zaakceptować go w dosłownej postaci.

Refleksje dotyczące wnioskowania na bazie świętych ksiąg

Niektórzy ludzie dorastają w środowisku, w którym kwestionowanie autorytetu świętych ksiąg jest czymś nieakceptowalnym, a otoczenie unika niedowiarek lub próbuje ich zastraszyć. Takie doświadczenia mogą rozbudzić w nas nieufność wobec autorytetów religijnych. W buddyzmie nikt nie każe nam okazywać ślepej wiary. Mało tego — badanie wiarygodności świętych ksiąg przy użyciu trojkiej analizy oraz sprawdzania cech autorów tych dzieł to postępowanie, do którego jesteśmy zachęceni i którego się od nas oczekuje.

Analiza wiarygodności świętych ksiąg jest łatwiejsza dla zaawansowanych i wykształconych wyznawców. Takie osoby przeznaczyły już sporo czasu na zgłębianie świętych ksiąg buddyzmu i wykształciły zrozumienie Czterech Prawd oraz pustości bazujące na współzależnym powstawaniu, co ułatwia im weryfikowanie wiarygodności innych takich dzieł.

W jaki sposób ci, którzy dopiero wkraczają w świat buddyzmu, mają sobie poradzić z kwestią wiarygodności buddyjskich świętych ksiąg oraz rzetelności Buddy jako nauczyciela? Gdy usłyszysz naukę, która zgadza się z Twoimi doświadczeniami — słowa, które poruszą Cię do głębi i sprawią, że gdzieś w Twoim sercu pojawi się przekonanie o ich prawdziwości — siłą rzeczy pomyślisz: „Budda precyzyjnie opisał moje doświadczenie w tej dziedzinie w sposób, w jaki nie udało się to nikomu innemu. Niewykluczone, że ma jakąś wyjątkową wiedzę lub urzeczywistnienia duchowe”. Co więcej, gdy zaczniesz stosować jakąś część jego nauk w praktyce i doświadczysz korzystnych efektów, z łatwością pomyślisz sobie: „Wskazówki Buddy dotyczące tego, jak radzić sobie z tą niepokojącą emocją, okazały się w moim przypadku skuteczne. Inne jego nauki mogą być

równie wartościowe”. Tak jak to się stało w przypadku Kalamów, Twoje zaufanie do Buddy i jego nauk będzie się zwiększać dzięki Twoim doświadczeniom; w podobny sposób będzie się też rozwijać chłonność Twojego umysłu i okazywane przez Ciebie zainteresowanie¹². W takiej sytuacji warto nadal poznawać i praktykować Dharma, analizując nauki przy użyciu swojej inteligencji. Jeśli jakaś kwestia nie jest w Twoim przekonaniu nielogiczna lub sprzeczna, możesz ją zaakceptować; nie jest to ślepa wiara. Budda nie zmusza nikogo do stosowania się do jego nauk i zapewnia nam swobodę, jeśli chodzi o poddawanie ich analizie. Jeżeli jednak nie rozumiesz w pełni jakiegoś zagadnienia, a Twoje wątpliwości dotyczące tego tematu nie znikają, odłóż tę kwestię na jakiś czas i skup się na tych zagadnieniach, które Ci pomagają. Do takich bardziej wymagających tematów zawsze możesz wrócić w przyszłości.

Dharmakirti nauczał, że wnioski bazujące na miarodajnych świadectwach powinno być stosowane jedynie w odniesieniu do tematów, które trzeba poznać, by robić postępy duchowe. Ogólnie rzecz ujmując, do tej kategorii nie zaliczają się kosmologia, kwestie polityczne, historia, cechy i role związane z płciami oraz inne podobne zagadnienia. Jako osoby praktykujące buddyzm powinniśmy starannie badać ustępy ze świętych ksiąg poświęcone takim tematom, rozważać je w kontekście współczesnych poglądów dotyczących praw człowieka, wiedzy naukowej i analizy historycznej, a następnie dochodzić do własnych konkluzji.

Po tym, jak Budda zalecił Kalamom poddawanie analizie różnych nauk, które usłyszeli, zadał im szereg pytań dotyczących tego, jak przedstawiają się ich zdaniem następstwa przywiązania, gniewu i dezorientacji. Odpowiedzieli, że efekty były zawsze nieprzyjemne. Gdy Kalamowie zostali zapytani o wyniki braku przywiązania, gniewu i dezorientacji, odparli, że taka sytuacja owocowała przyjemnymi doznaniem. Kiedy Budda sprawił już, że poddali analizie oczywiste zjawiska, odwołując się do swoich doświadczeń, nauczył ich medytować nad Czterema Niezmierzonościami, a oni rozwijali miłość współczucie, radość i opamiętanie okazywane wszystkim czującym istotom. Kalamowie ponownie doświadczyli korzystnych efektów postępowania zgodnie z naukami Buddy. Gdy dzięki swoim doznaniom upewnili się co do wiarygodności niektórych nauk Buddy, zaczęli ufać jemu i jego słowom, a także przyjęli schronienie w Trzech Klejnotach. Ich zaufanie do Buddy pozwoliło im z kolei otworzyć się na bardziej skomplikowane nauki dotyczące zagadnień, które można sprawdzić dzięki wnioskowaniu bazującemu na faktach oraz wnioskowaniu wykorzystującemu miarodajne świadectwo.

Wyjątkowe poglądy prasangików dotyczące wiarygodnych źródeł poznania

Sposób, w jaki wyznawcy poglądów prasangiki zapatrują się na wiarygodne źródła poznania, ma kilka charakterystycznych cech, które odróżniają te zapatrywania od stanowiska wyznawców swatantri i innych niższych doktryn. Kluczowym punktem tego stanowiska jest odrzucanie przez prasangików wrodzonej lub prawdziwej egzystencji. Niższe doktryny przyjmują założenie, że wiarygodne źródła poznania i pojmowane przez nie obiekty obdarzone są wrodzoną egzystencją, podczas gdy prasangikowie utrzymują, że są one ustanawiane zależnie od siebie. *Klarowne słowa* Czandrakirtiego zawierają następujące stwierdzenie:

Gdy zakłada się w taki sposób, że cele świata są rozumiane przez cztery wiarygodne źródła poznania, są one również ustanawiane we wzajemnej zależności. Gdy istnieją wiarygodne źródła poznania, obecne są postrzegane przez nie obiekty, a gdy istnieją postrzegane obiekty, obecne są wiarygodne źródła poznania. Dwa elementy obdarzone wrodzoną egzystencją — wiarygodne źródła poznania oraz postrzegane obiekty — nie istnieją.

Egzystencja wiarygodnych źródeł poznania i wiarygodnych obiektów jest ustanawiana za sprawą współzależności. Nie ma żadnych obiektów, które istnieją same z siebie, czekając na bycie zrozumianymi. Nie ma też wiarygodnych źródeł poznania istniejących samodzielnie, bez rozumienia postrzeganego obiektu.

Drugą ważną kwestią jest zapewnienie prasangików dotyczące tego, że wiarygodne źródła poznania mogą tkwić w błędzie. Prawdy konwencjonalne sprawiają wrażenie obdarzonych wrodzoną egzystencją z perspektywy wszystkich świadomości istot czujących, jeśli nie liczyć medytacyjnej równowagi *arjów* związanej z pustością. Gdy czująca istota spogląda na stół, jawi się on świadomości wzrokowej tego kogoś jako coś obdarzonego wrodzoną egzystencją, choć w istocie nie jest to prawda. Ta świadomość myli się w odniesieniu do obrazu tego stołu. Z drugiej strony jest wiarygodna, jeśli chodzi o główny poznawany obiekt, czyli stół. Zapewnia człowiekowi informację, której on potrzebuje, by odłożyć filiżankę. Ta wizualna świadomość stanowi wiarygodne źródło poznania, które jest niezwodnicze w odniesieniu do swojego głównego pojmowanego obiektu — w tej konkretnej sytuacji chodzi o stół. Z drugiej strony myli się, jeśli chodzi o jawiący się jej obiekt — stół, który na pozór obdarzony jest wrodzoną egzystencją, choć w istocie wcale jej nie posiada.

Inaczej niż sautantikowie zwolennicy poglądów prasangiki zakładają, że bezpośrednie jologiczne źródło poznania nie musi istnieć wyłącznie w strumieniach umysłów *arjów*. Zwyczajne istoty również mogą uzyskać dostęp do takich źródeł poznania, np. do jologicznego, bezpośredniego źródła poznania pojmującego

subtelną nietrwałość. To wiarygodne źródło poznania myli się w tej kwestii, że subtelna nietrwałość wydaje mu się czymś obdarzonym prawdziwą egzystencją, ale bez względu na ten fakt prawidłowo poznaje ono subtelną nietrwałość.

Niektórzy ludzie kwestionują to, czy prasangikowie są w ogóle zdolni do akceptacji wnioskowania bazującego na faktach — te osoby twierdzą, że tybetańskie określenie *dn̄gos po*, które oznacza „fakt”, implikuje wrodzoną egzystencję. Zwolennicy prasangiki nie zgadzają się z twierdzeniem, że *dn̄gos po* sugeruje w tym kontekście wrodzoną egzystencję. Utrzymują, że zjawiska nie skrywają żadnego „faktu” lub niezależnej istoty, która jest ich nieodłączną częścią. Odrzucają wrodzoną egzystencję wszystkich zjawisk i twierdzą, że wszystko istnieje wyłącznie dzięki określaniu, a zatem zależy od konwencji.

Swatantrikowie i zwolennicy niższych doktryn twierdzą, że bezpośrednio, wiarygodne źródła poznania muszą być niekonceptualne i muszą być pierwszym momentem poznawania obiektu. Prasangikowie definiują wiarygodne źródło poznania jako niezwodniczą świadomość; nie musi to być pierwszy moment tego źródła poznania. Tłumacząc *bezpośrednie* jako *takie, które nie polega na uzasadnieniu*, akceptują zarówno konceptualne, jak i niekonceptualne bezpośrednio, wiarygodne źródła poznania. Przykładem *konceptualnego, bezpośredniego, wiarygodnego źródła poznania* jest druga chwila źródła poznania, które bazuje na wnioskowaniu i rozumie brak jaźni. Ta świadomość jest konceptualna i prawidłowa; w niezwodniczy sposób pojmuje swój główny obiekt, czyli brak jaźni, który został ustalony w pierwszym momencie tego źródła poznania bazującego na wnioskowaniu. W przeciwieństwie do pierwszego momentu pojmuje ona jednak brak jaźni bez odwoływania się do uzasadnienia. To właśnie dlatego jest to konceptualna świadomość, która stanowi bezpośrednio, wiarygodne źródło poznania. Innym przykładem konceptualnego, bezpośredniego i wiarygodnego źródła poznania jest świadomość pamiętająca stół po tym, jak dostrzegła go nasza świadomość wizualna. Pamięta ona bezpośrednio widziany wcześniej stół i nie odwołuje się przy tym do uzasadnienia. Zdaniem prasangików późniejsze źródła poznania muszą być bezpośrednio i wiarygodne.

Inaczej niż zwolennicy doktryny sautrantiki, prasangikowie twierdzą, że wszystkie świadomości — nawet te, które tkwią w błędzie — są w odniesieniu do jawiących im się przedmiotów bezpośrednimi i wiarygodnymi źródłami poznania. Błędna koncepcja dotycząca np. wąsów żółwia jest *wiarygodnym źródłem poznania w odniesieniu do jawiącego jej się obiektu*, czyli obrazu wąsów żółwia, gdyż poznaje ich konceptualny obraz i może wywołać ich wspomnienie. Nie jest to jednak *bezpośrednie, wiarygodne źródło poznania* w ogólnym ujęciu, gdyż jest błędne, a żółwie nie mają wąsów.

Uświadamianie sobie tego, kiedy dysponujemy prawidłowym uzasadnieniem i wiarygodnym źródłem poznania

Gdy formułujemy jakieś uzasadnienie, możemy nie wiedzieć, czy jest ono zgodne z prawdą. Coś takiego może się wydarzyć z wielu powodów. Prognozowanie pogody obejmuje np. wnioskowanie bazujące na faktach. Gdy meteorolog przewiduje, że przez trzy dni będzie słonecznie, wygłasza to stwierdzenie, bazując na danych, do których ma w danej chwili dostęp. Ponieważ przyczyny i warunki wpływające na pogodę mogą się szybko zmieniać, nie ma pewności, czy wnioski meteorologa będą słuszne, a nawet gdyby były, nie wiadomo, czy to uzasadnienie zachowa z czasem swoją zasadność.

Podobny proces może zachodzić w sytuacji, w której osoba praktykująca buddyzm próbuje urzeczywistnić pustotę. Ktoś taki może przedstawić wiele uzasadnień pozwalających dowieść pustoty, a potem dojść do określonego stwierdzenia lub konkluzji. Taki człowiek nie ma jednak całkowitej pewności, jeśli chodzi o wiarygodność swoich uzasadnień. Dopiero później, gdy będzie dysponować głębokim uświadczeniem, nabiera przekonania, że jego uzasadnienia były prawidłowe. Nie dzieje się tak dlatego, że te uzasadnienia były nieracjonalne, ale ponieważ początkowe rozumienie tego zagadnienia w jego umyśle nie było zbyt głębokie. Było to prawidłowe założenie, gdyż ta osoba nie sprawdziła wówczas w rozstrzygający sposób swojej konkluzji. Dzięki dalszej refleksji prawidłowe założenie może się stać źródłem poznania bazującym na wnioskowaniu.

Chociaż obydwie te przykłady obejmują wnioskowanie bazujące na faktach, w przypadku którego dana osoba może nie być w stanie sprawdzić prawidłowości swojego uzasadnienia w chwili, gdy jest ono wygłaszane, między tymi dwiema sytuacjami istnieje jednak pewna różnica. Uzasadnienia wykorzystywane przez meteorologa — odczyty barometryczne i inne tego rodzaju dane — mogą się z łatwością zmienić wraz z okolicznościami. Uzasadnienie rozważane przez buddystę pozostaje jednak niezmiennie; problem polega wyłącznie na tym, że na aktualnym etapie rozwoju ten ktoś nie jest w stanie zyskać całkowitej pewności co do tego, czy jest ono prawidłowe.

Świadomość tego, że dysponujemy wiarygodnym źródłem poznania, jest bardzo istotna. Gdy np. prowadzisz samochód i kątem oka dostrzeżesz jakieś zwierzę, potrzebujesz ustalić, czy jest to bezpośrednia, wiarygodna percepcja. Jeśli tak jest w istocie, musisz zahamować, by nie potrącić tego stworzenia. Gdy farmaceuci przeprowadzają próby dotyczące nowych leków, muszą wiedzieć, że ich interpretacja danych jest prawidłowym wnioskowaniem, gdyż zależy od tego życie wielu ludzi. My możemy z kolei mieć do czynienia z określonymi doświadczeniami wynikającymi z naszej praktyki medytacyjnej i musimy wiedzieć, czy są to wiarygodne źródła poznania, czy raczej błędne świadomości — od tego

będzie zależało, czy postanowimy wzmacniać te myśli, czy też zdecydujemy się im przeciwdziałać.

Congkhapa przedstawia trzy kryteria dotyczące istniejących zjawisk (LC 3:178): (1) Obiekt jest znany konwencjonalnej świadomości. (2) Egzystencja tego obiektu nie jest podważana przez inne konwencjonalne, wiarygodne źródło poznania — a więc inne wiarygodne źródło poznania, które w precyzyjny sposób zna konwencjonalne prawdy. (3) Egzystencji tego obiektu nie podważa umysł analizujący takosć (pustość).

Chociaż świadomość poznaje obiekt, nie jest w stanie stwierdzić, czy robi to w prawidłowy sposób. Z tego powodu ważne jest drugie kryterium — to, że takiej wiedzy nie neguje inne wiarygodne źródło poznania (które może być wiarygodnym źródłem poznania innej osoby lub późniejszym wiarygodnym źródłem poznania obecnym w kontinuum naszego umysłu). Możemy dostrzec jakiś obiekt wśród pól i uznać, że jest to człowiek. Jakaś inna osoba może jednak podejść bliżej i ustalić, że jest to strach na wróble. Trzecią istotną kwestią jest to, by naszych spostrzeżeń nie był w stanie obalić umysł analizujący pustość. Możemy być przekonani o istnieniu kast obdarzonych wrodzoną egzystencją, lecz dociekliva świadomość analizująca pustość może zanegować to spostrzeżenie.

Wiarygodne źródła poznania bazujące na wnioskowaniu i medytacja

Wszystkie tradycje buddyjskie współdzielią dwie formy medytacji: spokój, który jest zasadniczo medytacją stabilizującą, oraz wgląd, który jest generalnie medytacją analityczną. Warto zrozumieć, w jaki sposób źródła poznania bazujące na wnioskowaniu wiążą się z tymi dwoma rodzajami medytacji, żeby nie przyjąć błędnego założenia, że wnioskowanie jest zaledwie działaniem intelektualnym niezwiązanym z wglądem bazującym na doświadczeniach. W istocie wnioskowanie bazujące na faktach może mieć ogromny wpływ na nasz umysł i potrafi całkowicie zmienić nasze poglądy.

Dla nas, zwyczajnych istot, głębokie stany skupienia takie jak spokój nie są oczywistymi zjawiskami, których mieliśmy okazję doświadczyć; nie możemy też zgłębiać ich istnienia, odwołując się do wnioskowania bazującego na faktach. Zamiast tego polegamy na miarodajnym świadectwie Buddy, arhatów i tych wyznawców, którzy zdołali urzeczywistnić spokój — to dzięki tym informacjom wiemy o jego istnieniu. Bazując na ich miarodajnych świadectwach, umacniamy naszą wiarę w spokój, która prowadzi nas do chęci urzeczywistnienia tego stanu. Ta sytuacja skłania nas z kolei do słuchania wskazówek dotyczących metody rozwijania spokoju, a także do podejmowania wysiłku związanego z praktykowaniem zgodnie z tymi sugestiami. Spokój jest osiągnąć przede wszystkim

poprzez medytację stabilizującą, która uczy umysł skupiania się na jednym obiekcie; takie działania nie obejmują wnioskowania odwołującego się do faktów.

Wnioskowanie, którego podstawą są fakty, jest kluczowym czynnikiem medytacji analitycznej oraz rozwijania wglądu. Kontemplując uzasadnienie sylogizmu, zaczynamy je rozumieć i dochodzimy do tego, że znajduje ono zastosowanie wobec podmiotu, a także jest obecne w predykcji. Ten proces zachodzi nawet wtedy, gdy nie formułujemy w świadomy sposób sylogizmu. Kiedy pracujemy nad rozwijaniem uważności ciała, nie ma potrzeby, aby na początku sesji medytacyjnej wyrażać werbalnie sylogizm: *Ciało jest nieatrakcyjne, gdyż składa się z niezbyt pociągających elementów*. Zamiast tego poddajemy analizie ciało i jego elementy, robiąc użytek z silnej uważności, i w naturalny sposób dochodzimy do wniosku, że ciało jest nieatrakcyjne, ponieważ jest zbudowane z kości, mięśni, krwi, organów wewnętrznych, gałek ocznych, włosów, tkanek itp. Takie zrozumienie bazujące na wnioskowaniu ma silny wpływ na to, jak odnosimy się do własnego ciała i ciał innych ludzi; skłania nas również do podjęcia wysiłków związanych z uwolnieniem się od cyklicznej egzystencji.

Nie musimy zaczynać medytacji nad uważnością uczuć sylogizmem: *Przyjrzij się uczuciom; są one dukkha (niezadowolające) z samej swojej natury, gdyż są kontrolowane przez splamienia i karmę*. To właśnie do takiego zrozumienia tematu dochodzimy, zgłębiając z uważnością nasze przyjemne, nieprzyjemne i neutralne uczucia. To z kolei prowadzi nas do rozumienia tego, że nie ma sensu kurczowo się trzymać sansarycznych uczuć związanych z przyjemnością. Taka wiedza zapewnia nam niezwykle poczucie wolności i ma ogromny wpływ na nasze życie. Również i tutaj widzimy, że głęboka medytacja w naturalny sposób prowadzi nas do rozumienia tezy sylogizmu, nawet jeżeli nie sformułowaliśmy go świadomie na początku medytacji. Podobny proces zachodzi wtedy, gdy rozwijamy uważność umysłu, co pozwala nam zrozumieć to, że jest on nietrwały, gdyż jest wytworem przyczyn. To samo można też obserwować podczas pracy nad uważnością zjawisk, dzięki której uświadamiamy sobie, że wszystkie różnicowane stany umysłowe nie są nami ani nie należą do nas, ponieważ nie są ani identyczne z naszym „ja”, ani całkowicie od niego niezależne. Krótko mówiąc: chociaż możemy nie zdawać sobie sprawy z tego, że stosujemy rozumowanie w celu rozwijania prawidłowego założenia, a potem wiarygodnego źródła poznania bazującego na wnioskowaniu, to właśnie do czegoś takiego w istocie dochodzi.

Interesującym procesem jest też stosowanie naszej wiedzy na temat trzech rodzajów zjawisk i wiarygodnych źródeł poznania, które je pojmują, w odniesieniu do stopni ścieżki. Warto tu zamieścić kilka pomocnych przykładów.

Ludzkie życie jest oczywistym zjawiskiem, ale nasze cenne ludzkie życie jest już niezbyt jasne. Musimy użyć uzasadnienia dotyczącego tego, że dysponujemy ośmioma wolnościami i dziesięcioma pomyślnymi uwarunkowaniami, by

wywnioskować, iż zostaliśmy obdarzeni cudownym życiem, w którym obecne są wszystkie sprzyjające okoliczności umożliwiające praktykowanie ścieżki. Potrzebujemy odwołać się do wnioskowania bazującego na miarodajnym świadectwie, by zrozumieć to, że nasze cenne życie jest produktem określonych przyczyn karmicznych.

Śmierć i gruba nietrwałość są zasadniczo oczywistymi zjawiskami; obserwujemy, jak ludzie umierają, a rzeczy podlegają rozpadowi. To, że ci spośród nas, którzy w tym momencie żyją, w przyszłości umrą, jest jednak niezbyt jasne. Wyciągamy taki wniosek, przyjmując założenie, że umrzemy, gdyż się urodziliśmy. Konkretna chwila i okoliczności naszej śmierci są jednak bardzo niejasne.

Gdy mowa o medytacji nad niepomyślnymi odrodzeniami, zwierzęta to dla nas coś oczywistego. Istoty piekielne i głodne duchy są bardzo niejasne; wiemy o nich dzięki wnioskowaniu bazującemu na miarodajnym świadectwie. Nawet jeżeli dysponujemy prawidłowym założeniem dotyczącym istnienia tych stanów, możemy się zastanawiać: „Jak to możliwe, że istota ludzka odradza się w takich okolicznościach?”. W tej sytuacji pomocne może być rozważenie ciągłości umysłu przechodzącej z jednego życia na kolejne. Reinkarnacja może być poznawana za sprawą wnioskowania odwołującego się do faktów, ale zdobycie wiedzy umożliwiającej podjęcie takich działań może trochę potrwać. Czasami rozważanie ustępów z sutr, w których Budda bezpośrednio wspomina o odrodzeniu, pozwala nam szybciej pojąć to zagadnienie. Omawiając np. osiągnięcie wizji prawdy, Budda wspomina (DN 28.7):

Rozumie on ludzki, nieprzerwany strumień umysłu, który jest tworzony zarówno w tym, jak i w następnym świecie.

Budda wspomina też o przyszłym życiu, które następuje po śmierci (SN 4.9):

Czas życia istot ludzkich jest krótki. Człowiek musi kontynuować swoje działania w przyszłym życiu. Należy robić to, co cnotliwe, i wieść święte życie; ktoś, kto się urodził, nie uniknie śmierci.

Aby z całego serca przyjąć schronienie w Trzech Klejnotach, musimy najpierw dowieść ich istnienia. Najlepszym sposobem, by tego dokonać, jest przekształcenie naszego umysłu w klejnot Dharmy, co zależy od posiadania bezpośredniej, jogicznej, niekonceptualnej percepcji subtelnego braku jaźni. Pierwszym krokiem, by ją sobie zapewnić, jest wykształcenie wiarygodnego źródła poznania, bazującego na wnioskowaniu i postrzegającego brak jaźni, który jest niezbyt jasnym zjawiskiem. W swoim *Komentarzu do kompendium słusznego poznania* Dharmakirti przedstawia tok rozumowania, który udowadnia, że można dysponować bezpośrednią, jogiczną percepcją braku jaźni. Proces zaczyna się od posiadania

prawidłowego założenia, czyli zrozumienia wynikającego ze słuchania. Jest ono później pogłębiane przez mądrość wynikającą z refleksji — źródła poznania, które bazuje na wnioskowaniu i postrzega brak jaźni — a następnie przez mądrość płynącą z medytacji, aż wreszcie staje się jogiczną, bezpośrednią percepcją braku jaźni. Ta mądrość, która stanowi prawdziwą ścieżkę, jest potem używana w celu stopniowego eliminowania splamień ze strumienia umysłu; pozwala też osiągnąć prawdziwe ustania. Prawdziwe ścieżki i prawdziwe ustania są klejnotem Dharmy. To właśnie na ich podstawie możemy wywnioskować istnienie klejnotu Sanghi, czyli istot, które osiągnęły te urzeczywistnienia. Podążając tym tokiem rozumowania, możemy też wydedukować istnienie klejnotu Buddy, a więc kogoś, kto zdołał wyplenić wszelkie zaciemnienia.

W tej chwili nasze rozumienie braku jaźni oraz procesu urzeczywistniania prawdziwych ścieżek i prawdziwych ustań może być prawidłowym założeniem. To nam wystarczy, by zrozumieć, że Trzy Klejnoty mogą nam wskazać drogę, dzięki której unikniemy szeroko rozumianych zagrożeń cyklicznej egzystencji, a w szczególności niepomysłnych odrodzeń. Zrozumienie tego faktu może nas skłonić do zwrócenia się ku Trzem Klejnotom jako źródłu przewodnictwa duchowego — i to właśnie taki jest cel nauk dotyczących schronienia.

Jeśli chodzi o nauki na temat karmy i jej skutków, niektóre z następstw naszych działań są oczywiste, podczas gdy inne są niezbyt jasne lub bardzo niejasne. Oczywistym rezultatem jest wzajemna życzliwość, z którą się spotykamy, gdy troszczymy się o kogoś innego. Niezbyt jasnym rezultatem karmicznym jest fakt okazywania przez kogoś współczucia już od najmłodszych lat. Możemy wywnioskować, że wynika to z rozwijania przez tego kogoś współczucia we wcześniejszych życiach. O ile nie dadzą o sobie znać jakieś mechanizmy rodzące zahamowania, zapoznanie się ze współczuciem we wcześniejszych życiach sprawi, że będzie się ono bez trudu pojawiać również w kolejnych życiach.

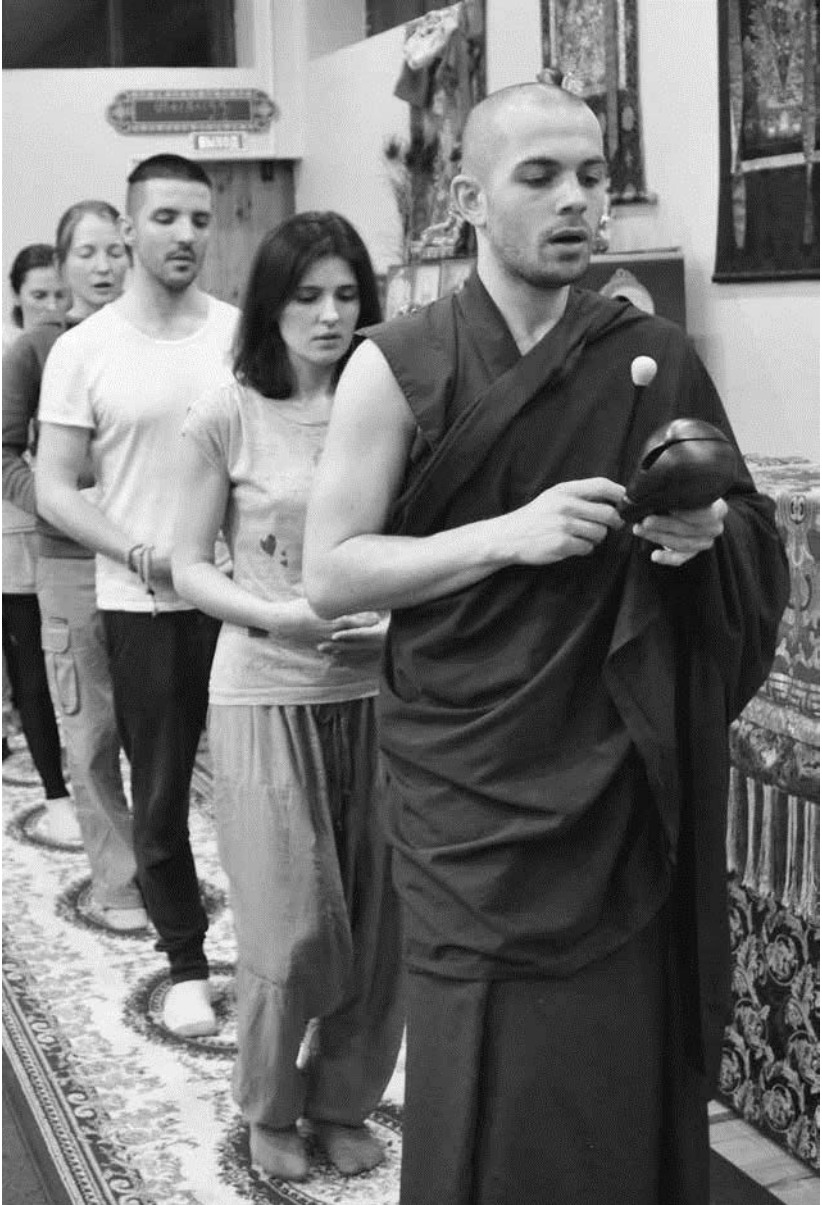
Bardzo niejasnym rezultatem karmicznym jest konkretne odrodzenie, które stanowi następstwo dojrzwania całej nagromadzonej przez nas karmy. Tylko wszechwiedzący (czyli budda) może osiągnąć taką wiedzę. Kiedyś pewien starszy mężczyzna poprosił Śariputrę, by ten wyświęcił go na mnicha. Nawet wyjątkowa zdolność jasnowiedzenia Śariputry nie pozwalała mu stwierdzić, czy ten człowiek stworzył w przeszłości szlachetne przyczyny, które umożliwiłyby mu przyjęcie ślubów. Musiał się zatem poradzić Buddy, który dzięki swojej wszechwiedzy dostrzegł, że ów mężczyzna w istocie stworzył korzystną karmę i może zostać mnichem. Nawet dla Śariputry, który był uczniem Buddy i słynął przede wszystkim ze swojej mądrości, dokładne szczegóły dotyczące karmy i jej skutków były bardzo niejasne.

Miarą zrozumienia medytacji nad karmą jest osiągnięcie takiego zrozumienia karmy i jej skutków, które wystarcza, byśmy z coraz większą skrupulatnością podchodzili do naszych działań fizycznych, werbalnych i mentalnych, dzięki czemu możemy unikać angażowania się w szkodliwe czyny i chcemy podejmować te konstruktywne. Taką wiedzę można zdobyć, osiągając zrozumienie przyczyn tego, czego doświadczamy, oraz następstw naszych działań, a środkami zapewniającymi taką mądrość są opisane powyżej bezpośrednia percepcja, wnioskowanie bazujące na faktach oraz wnioskowanie odwołujące się do miarodajnego świadectwa.

Jak mieliśmy okazję się przekonać podczas lektury tego rozdziału, wiarygodne źródła poznania mają związek z wieloma aspektami naszych żyć oraz naszej praktyki Dharmy. Zdobywając wiedzę na ich temat, tworzymy podstawy krytycznego myślenia, które są niezbędne, jeśli chcemy prawidłowo zrozumieć jeszcze głębsze tematy.

REFLEKSJA

1. Jakiego rodzaju wiarygodne źródła poznania dostrzegają *duhkha* cyklicznej egzystencji?
 2. Gdy oddajesz się refleksji dotyczącej życzliwości innych ludzi, jakiego rodzaju wiarygodne źródła poznania dochodzą do głosu?
-



PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Wiele osób, które dorastały w społeczeństwach zachodnich, chce zgłębiać tradycyjne nauki buddyjskie. Angażują się w buddyzm, przyjmując racjonalne podejście oparte na logicznych wyjaśnieniach i oczekując, że uzyskana wiedza zachowa sens i spójność. Ponieważ jednak wywodzą się ze skrajnie odmiennych od buddyjskiego kręgów kulturowych, doświadczają rozterek i wątpliwości, których nie sposób rozstrzygnąć za pomocą klasycznych tekstów buddyjskich. W XXI wieku osoba praktykująca nauki buddyjskie powinna wykazywać się elastycznym umysłem i umiejętnością rozumienia różnych punktów widzenia.

Książka jest przeznaczona dla tych, którzy chcą realizować ścieżkę nauki Buddy o niekrzywdzeniu, miłości, współczuciu i etycznym postępowaniu. Wartości te nabierają dziś szczególnego znaczenia jako antidotum na wszechobecny egoizm pojedynczych ludzi i całych nacji. W publikacji omówiono cztery pieczęcie (podstawowe tezy buddyzmu) stanowiące wspólny punkt wszystkich filozofii buddyjskich oraz przedstawiono opis wiarygodnego poznania. Znalazły się tu również wyjątkowe rozważania o naturze ciała i umysłu, znaczeniu ludzkiego życia, a także o głębszych implikacjach przyczynowości. Dzięki wiedzy tutaj zawartej łatwiej zrealizujesz swoje duchowe cele i odczujesz większą radość z życia.

Wybrane zagadnienia:

- relacje między przewodnikiem duchowym a uczniem
- kształtowanie sesji medytacyjnej
- reinkarnacja i koło sansary
- przygotowanie się na śmierć i pomoc umierającemu
- karma i jej skutki

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ XIV DALAJLAMA jest duchowym przywódcą Tybetańczyków i laureatem Pokojowej Nagrody Nobla. Promuje pokój, współczucie i jest zwolennikiem zgody pomiędzy ruchami religijnymi. Wyświęcony w dzieciństwie na buddyjskiego mnicha, uzyskał w 1959 roku tytuł gesze (odpowiednik zachodniego doktoratu) w zakresie filozofii buddyjskiej. Słynie z erudycji, otwartości i skromności. Od 1959 roku przebywa na emigracji w Indiach.

VENERABLE THUBTEN CHODRON (Bhiksuni Thubten Cziedryn) od 1977 roku jest buddyjską mniszką. Założyła opactwo Sravasti, buddyjski klasztor działający w stanie Waszyngton. Jest autorką kilku bestsellerów objaśniających stosowanie nauk buddyjskich w codziennym życiu.

ebook dostępny wyłącznie na:

ebookpoint.PL



 **editio**

Księgarnia internetowa:
<http://editio.pl>

Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
0 601 339900

Sprawdź najnowsze promocje:
● <http://editio.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
● <http://editio.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
● <http://editio.pl/nowości>

Hellon SA
ul. Kościuski 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: editio@editio.pl
<http://editio.pl>



Cena 39,90 zł